



KOŚCIÓŁ

1 września. Światowy dzień modlitw o ochronę stworzenia

31.08.2015

Papież Franciszek ustanowił światowy dzień modlitw o ochronę świata stworzonego, który począwszy od tego roku będzie obchodzony 1 września, równocześnie z analogicznym dniem w Kościele prawosławnym. Inicjatywa ta – wyjaśnia Papież w liście do kardynałów – jest odpowiedzią na sugestię ze strony metropolity Pergamonu Jana, wyrażoną przy okazji prezentacji encykliki *Laudato si'*, i ma na celu pobudzenie wiernych do «głębokiego nawrócenia duchowego» w odpowiedzi na obecny kryzys ekologiczny. Przygotowując się na pierwsze świętowanie publikujemy u nas pełny tekst papieskiego listu ogłaszającego święto stworzenia.



List Ojca Świętego Franciszka

O ustanowieniu „Światowego Dnia Modlitwy o Ochronę Stworzenia” w dniu 1 września

Do moich czcigodnych braci

kard. Petera Kodwo Appiah Turksona, przewodniczącego Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”

kard. Kurta Kocha, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijań

Podzielając troskę mojego drogiego brata Patriarchy Ekumenicznego Bartłomieja o przyszłość stworzenia (por. *Laudato si'*, 7-9), i zgodnie z propozycją jego przedstawiciela, Metropolity Pergamonu Joanisa, który wziął udział w prezentacji encykliki *Laudato si'* na temat troski o nasz wspólny dom, pragnę poinformować, że zdecydowałem się wprowadzić w Kościele Katolickim „Światowy Dzień Modlitwy o Ochronę Stworzenia”, który, począwszy od tego roku, będzie obchodzony w dniu 1 września, jak jest to w zwyczaju w kościele prawosławnym od jakiegoś czasu.

Jako chrześcijanie chcemy wnieść wkład w rozwiązanie problemu kryzysu ekologicznego, który ludzkość obecnie przeżywa. Czyniąc to, musimy najpierw w naszym bogatym dziedzictwie duchowym odkryć na nowo najgłębsze motywacje dla naszej troski o ochronę stworzenia. Musimy zawsze pamiętać, że dla wierzących w Jezusa Chrystusa, Słowo Boga, które stało się człowiekiem dla naszego zbawienia, „duchowość nie jest odłączona od ciała ani też od natury czy realiów tego świata, ale żyjemy z nimi i w nich, w jedności ze wszystkim, co nas otacza” (*Laudato si'*, 216). Kryzys ekologiczny wzywa więc nas do głębokiego, duchowego nawrócenia: chrześcijanie wzywani są do „nawrócenia ekologicznego, które wiąże się z rozwijaniem wszystkich konsekwencji ich spotkania z Jezusem Chrystusem w relacjach z otaczającym ich światem (ibid., 217). Gdyż „życie powołaniem, by być obrońcami dzieła Bożego, jest istotną częścią życia uczciwego, nie zaś czymś opcjonalnym, ani też drugorzędnym elementem doświadczenia chrześcijańskiego” (ibid.).

Coroczny Światowy Dzień Modlitwy o Ochronę Stworzenia zaoferuje indywidualnym wiernym oraz wspólnotom odpowiednią okazję do potwierdzenia ich osobistego powołania do bycia gospodarzami stworzenia, aby podziękować Bogu za wspaniałe dzieło, które Bóg powierzył naszej opiece, błagać o Jego pomoc w ochronie stworzenia, jak i Jego przebaczenie za grzechy popełnione przeciwko światu, w którym żyjemy. Obchody tego święta w tym samym dniu, co kościół prawosławny, będą cenną okazją do dania świadectwa naszej rosnącej wspólnoty z braćmi prawosławnymi. Żyjemy w czasach, kiedy wszyscy chrześcijanie stają w obliczu tych samych, decydujących wyzwań, na które musimy reagować wspólnie by być bardziej wiarygodnymi i skutecznymi. Mam nadzieję, że dzień ten będzie w jakiś sposób angażować również inne kościoły i wspólnoty kościelne i obchodzony będzie w zjednoczeniu z podobnymi inicjatywami Światowej Rady Kościołów.

Proszę kardynała Petera Turksona, jako przewodniczącego Papieskiej Rady „Iustitia et Pax” o poinformowanie krajowych komisji Iustitia et Pax z poszczególnych Konferencji Episkopatów, jak również krajowych i międzynarodowych organizacji zaangażowanych w kwestie ochrony środowiska, o wprowadzeniu Światowego Dnia Modlitwy o Ochronę Stworzenia, aby uwzględniając lokalne potrzeby i sytuacje mógł on być odpowiednio obchodzony z udziałem całego Ludu Bożego: kapłanów, osób konsekrowanych oraz wiernych świeckich. Z tego powodu będzie to zadanie swojej Rady we współpracy z różnymi konferencjami episkopatów, by zorganizować odpowiednie sposoby upowszechniania i obchodów powyższego święta, aby to coroczne wydarzenie stało się znaczącą okazją do modlitwy, refleksji, nawrócenia i przyjęcie odpowiednich stylów życia.

Proszę kardynała Kocha, jako przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, o nawiązanie niezbędnych kontaktów z Patriarchatem Ekumenicznym oraz z innymi organizacjami ekumenicznymi, aby ten światowy dzień mógł służyć jako znak wspólnej podróży, w której uczestniczą wszyscy wierzący w Chrystusa. Twoja Rada będzie również odpowiedzialna za zapewnienie koordynacji obchodów tego święta z podobnymi inicjatywami podejmowanymi przez Radę Kościołów.

Wyrażając nadzieję, iż w wyniku szerokiej współpracy Światowy Dzień Modlitwy o Ochronę Stworzenia będzie zainaugurowany i rozwijać się będzie w najlepszy możliwy sposób, upraszam dla tej inicjatywy wstawiennictwa Maryi, Matki Bożej i świętego Franciszka z Asyżu, którego pochwała stworzeń inspiruje tak wiele mężczyzn i kobiet dobrej woli do życia w chwale Stwórcy i poszanowania stworzenia. Jako zadatek duchowej płodności, udzielam apostolskiego błogosławieństwa wam, szacowni bracia, oraz wszystkim współuczestniczącym w waszej posłudze.

Franciscus

Z Watykanu, 6 sierpnia 2015 roku, w święto Przemienienia Pańskiego.

Za: franciszkanie.pl

List Ojca Świętego Franciszka przed Jubileuszem Miłosierdzia

01.09.2015

W Roku Jubileuszowym Miłosierdzia wszyscy kapłani będą mogli rozgrzeszyć z grzechu aborcji. Łaskę ważnego i zgodnego z prawem rozgrzeszenia będą mogli uzyskać także wierni, którzy przystąpią do Sakramentu Pojednania u kapłanów z Bractwa św. Piusa X. Postanowienia te zawarte są w liście Ojca Świętego do przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji abp. Salvatore Fisichelli.

*Czcigodny Brat Abp Rino Fisichella
Przewodniczący Papieskiej Rady
ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji*

Zbliżający się Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia pozwala mi zwrócić uwagę na kilka kwestii, które chcę poruszyć, by obchody Roku Świętego mogły być dla wszystkich wierzących prawdziwym momentem spotkania z miłosierdziem Boga. Pragnę bowiem, aby Jubileusz był żywym doświadczeniem bliskości Ojca, niejako dotknięciem ręką Jego czułości, aby wiara każdego wierzącego umocniła się, a tym samym jego świadectwo stawało się coraz bardziej skuteczne.



Myślę przede wszystkim o wszystkich wiernych, którzy w poszczególnych diecezjach lub jako pielgrzymi w Rzymie będą przeżywali łaskę Jubileuszu. Pragnę, by jubileuszowy odpust był dla każdego autentycznym doświadczeniem miłosierdzia Bożego, które wychodzi wszystkim naprzeciw z obliczem Ojca, który przyjmuje i przebacza, całkowicie zapominając popełniony grzech. Aby przeżyć i uzyskać odpust, wierni mają odbyć krótką pielgrzymkę do Drzwi Świętych, otwartych w każdej Katedrze i w kościołach wyznaczonych przez Biskupa diecezjalnego, a także w czterech Bazylikach Papieskich w Rzymie, na znak głębokiego pragnienia prawdziwego nawrócenia. Jednocześnie rozporządzam, by w sanktuariach, gdzie zostały otwarte Drzwi Miłosierdzia, i w kościołach, które tradycyjnie są uznawane za Jubileuszowe, była możliwość uzyskania odpustu. Ważne jest, aby ten moment był połączony przede wszystkim z Sakramentem Pojednania i uczestnictwem w Mszy św. oraz refleksją nad miłosierdziem. Konieczne będzie, by tym celebracjom towarzyszyło wyznanie wiary i modlitwa za mnie oraz w intencjach, które noszę w sercu dla dobra Kościoła i całego świata.

Myślę też o osobach, które z różnych powodów nie będą mogły udać się do Świętych Drzwi, przede wszystkim o ludziach chorych, starszych i samotnych, którzy często nie są w stanie wyjść z domu. Dla nich będzie wielką pomocą przeżywanie choroby i cierpienia jako doświadczenia bliskości z Panem, który w tajemnicy swojej męki, śmierci i zmartwychwstania wskazuje główną drogę pozwalającą nadać sens bólowi i samotności. Przeżywanie z wiarą i radosną nadzieją tego momentu próby, poprzez przyjęcie komunii św. lub uczestniczenie w Mszy św. i w modlitwie wspólnotowej, również za pośrednictwem różnych środków przekazu, będzie dla nich sposobem uzyskania jubileuszowego odpustu. Myślę też o więźniach, którzy doświadczają ograniczenia wolności. Jubileusz zawsze stanowił okazję do wielkiej amnestii, obejmującej bardzo wiele osób, które choć zasługują na karę, uświadomiły sobie jednak, że to, co uczyniły, było niesprawiedliwe, i szczerze pragną na nowo włączyć się w życie społeczeństwa, wnosząc w nie swój uczciwy wkład. Niech do nich wszystkich dotrze w konkretny sposób miłosierdzie Ojca, który chce być blisko ludzi najbardziej potrzebujących Jego przebaczenia. W kaplicach więziennych będą oni mogli uzyskać odpust, a kiedy będą przechodzili przez drzwi swojej celi, kierując myśli i modlitwę do Ojca, niech za każdym razem ten gest oznacza dla nich przejście przez Drzwi Święte, ponieważ miłosierdzie Boże, które potrafi przemienić serca, jest również w stanie przeobrazić kraty w doświadczenie wolności.

Prosiłem, by Kościół odkrył w tym czasie jubileuszowym bogactwo zawarte w uczynkach miłosierdzia co do ciała i duszy. Doświadczenie miłosierdzia staje się bowiem widzialne w świadectwie konkretnych znaków, jak uczył nas sam Jezus. Za każdym razem, kiedy wierny sam wykona jeden lub kilka z tych uczynków, z pewnością otrzyma jubileuszowy odpust. Wiąże się z tym zaangażowanie w życie miłosierdziem, aby otrzymać łaskę pełnego i głębokiego przebaczenia mocą miłości Ojca, który nikogo nie wyklucza. Będzie to więc pełny odpust jubileuszowy, owoc samego wydarzenia, które jest celebrowane i przeżywane z wiarą, nadzieją i miłością.

Jubileuszowy odpust można będzie uzyskać również dla zmarłych. Jesteśmy z nimi związani świadectwem wiary i miłości, które nam zostawili. Tak jak pamiętamy o nich podczas Mszy św., tak też możemy, w wielkiej tajemnicy świętych obcowania, modlić się za nich, aby miłosierne oblicze Ojca uwolniło ich od wszelkich pozostałości winy i by mógł On przyciągnąć ich do siebie w nieskończonej szczęśliwości.

Jednym z poważnych problemów naszych czasów jest z pewnością zmodyfikowany stosunek do życia. Bardzo rozpowszechniona mentalność doprowadziła do utraty należytej wrażliwości indywidualnej i społecznej na kwestię przyjmowania nowego życia. Dramat aborcji przeżywany jest przez niektóre osoby ze świadomością powierzchowną, jakby niemal nie zdawały sobie sprawy z tego, jak wielkim złem jest ten akt. Wiele innych natomiast, choć przeżywa ten moment jako porażkę, uważa, że nie mają innej drogi. Myślę w szczególności o wszystkich kobietach, które poddały się aborcji. Dobrze znam uwarunkowania, które doprowadziły je do podjęcia tej decyzji. Wiem, że jest to dramat egzystencjalny i moralny. Spotkałem wiele kobiet, które nosiły w sercu blizny pozostawione przez ten ciężki i bolesny wybór. To, co się wydarzyło, jest głęboko niesłuszne; jednakże tylko wtedy, gdy zrozumie się to w prawdzie, można nie stracić nadziei. Przebaczenia Bożego nie można odmówić nikomu, kto żałuje, zwłaszcza jeśli ze szczerym sercem przystępuje do Sakramentu Spowiedzi, by pojednać się z Ojcem. Również z tego powodu postanowiłem, mimo wszelkich przeciwnych rozporządzeń, upoważnić wszystkich kapłanów w Roku Jubileuszowym do rozgrzeszenia z grzechu aborcji osób, które jej dokonały, żałują tego z całego serca i proszą o przebaczenie. Niech kapłani przygotowują się do tego wielkiego zadania, by potrafili łączyć słowa szczerego przyjęcia z refleksją, która pomoże zrozumieć popełniony grzech oraz wskaże drogę autentycznego nawrócenia, by pojąć prawdziwe i wielkoduszne przebaczenie Ojca, który wszystko odnawia swoją obecnością.

Ostatnia uwaga dotyczy tych wiernych, którzy z różnych powodów uważają za stosowne chodzenie do kościołów, w których posługują kapłani z Bractwa św. Piusa X. Ten Jubileuszowy Rok Miłosierdzia nie wyklucza nikogo. Niektórzy współbracia biskupi z różnych stron opowiadali mi o ich dobrej wierze i praktykowaniu sakramentów, z czym łączy się jednak dyskomfort życia w trudnej z duszpasterskiego punktu widzenia sytuacji. Ufam, że w bliskiej przyszłości będzie można znaleźć rozwiązania pozwalające przywrócić pełną jedność z kapłanami i przełożonymi Bractwa. Tymczasem, powodowany potrzebą zabiegania o dobro tych wiernych, rozporządzam i postanawiam, że osoby, które w Roku Świętym Miłosierdzia przystąpią do Sakramentu Pojednania u kapłanów z Bractwa św. Piusa X, otrzymają ważne i zgodne z prawem rozgrzeszenie.

Ufając we wstawiennictwo Matki Miłosierdzia, zawierzam Jej opiece przygotowania do tego Nadzwyczajnego Jubileuszu.

FRANCISCUS

Watykan, 1 września 2015 r.

Franciszek zapowiedział temat orędzia na Światowy Dzień Pokoju

11.08.2015



„Przezwyciężyć obojętność i osiągnąć pokój” to tytuł papieskiego orędzia na 49. Światowy Dzień Pokoju. Jest on do-
rocznie obchodzony 1 stycznia. Będzie to już trzecie tego typu przesłanie Papię-
ża Franciszka. O wybranym przez
niego temacie informuje specjalny ko-
munikat Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”.

Pośród różnych plag naszych czasów
właśnie obojętność stała się jedną z
głównych przyczyn braku pokoju na
świecie – czytamy w komunikacie.
Wiąże się ona często z różnymi formami
indywidualizmu, które prowadzą do
izolacji, ignorancji, egoizmu i podzia-

łów. Sam wzrost liczby informacji nie oznacza jednak zwiększenia świadomości tych problemów. Można to osiągnąć jedynie wtedy, gdy każdy wniesie tu swój specyficzny wkład: rodziny, nauczyciele, wychowawcy, ludzie kultury i mediów, intelektualiści czy artyści. „Obojętność można przezwyciężyć jedynie podejmując razem to wyzwanie” – podkreśla Papieska Rada „Iustitia et Pax”.

Watykańska dykasteria zwraca także uwagę, że o pokój trzeba usilnie zabiegać. Nie jest bowiem dobrze, gdy osiąga się go bez wysiłku, nawrócenia, kreatywności i konfrontacji. Chodzi o uwrażliwienie i formowanie poczucia odpowiedzialności w odniesieniu do poważnych problemów, które dotyczą dziś ludzkość, takich jak fundamentalizm i powodowane przez niego masakry, prześladowania ze względu na wiarę czy pochodzenie etniczne, naruszanie wolności i praw ludów, eksploatacja i zniewolenie ludzi, korupcja i przestępczość zorganizowana, wojny czy dramat uchodźców i osób zmuszanych do migracji. „Pokój jest możliwy tam, gdzie prawo każdej istoty ludzkiej uznaje się i szanuje, zgodnie z wolnością i sprawiedliwością.

Orędzie na 2016 r. ma być punktem wyjścia dla wszystkich ludzi dobrej woli, zwłaszcza tych, którzy pracują w dziedzinie edukacji, kultury i środków społecznego przekazu, aby każdy działając zgodnie z własnymi możliwościami i najlepszymi aspiracjami dążył do budowania świata bardziej świadomego i miłosierdnego, a przez to bardziej wolnego i sprawiedliwego” – czytamy w komunikacie Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”.

Za: Radio Watykańskie.

1500 lat najstarszego klasztoru w Europie

20.08.2015

Opactwo Saint-Maurice w Szwajcarii obchodzi 1500 lat swojego istnienia. To najstarszy klasztor w zachodniej Europie, w którym nieprzerwanie żyją zakonnicy. Klasztor św. Maurycego został założony w 515 r. w Agaunum przez burgundzkiego króla Zygmunta jako ekspiacja za zabójstwo własnego syna Sygerika. Wybudowano go obok powstałego w 381 r. sanktuarium, w którym przechowywano relikwie św. Maurycego. Ten rzymski centurion poniósł śmierć męczeńską za czasów cesarza Dioklecjana. W 1128 r. klasztor przyjął regułę św. Augustyna i do dnia dzisiejszego istnieje tam wspólnota kano-ników regularnych, która liczy obecnie 40 kapłanów i 2 braci.



1 sierpnia urząd opata przejął O. Jean Cesar Scarcella 94. następca pierwszego opata Gondebauda. Wybór opata potwierdza sam Papież. O. Jean Scarcella przyrzekł, jak to jest w zwyczaju, wierność regule zakonnej, troskę o kształcenie i formację współbraci, posłuszeństwo Kościołowi i modlitwę za lud Boży. W średniowieczu klasztor w Agaunum, który miał wówczas do 500 mnichów, był ważnym miejscem pielgrzymkowym i centrum ewangelizacji Burgundów. „W świecie, który nieustannie się zmienia, nasze opactwo jest jak latarnia morska. Wskazuje drogę pośród burzy różnorodnych idei, które wiele razy usiłowały zdyskredytować wartość modlitwy i działania inspirowanego Ewangelią” – napisał z okazji jubileuszu poprzedni opat O. Joseph Roduit.

Za: Radio Watykańskie

Kard. de Aziz o mieszanych wspólnotach zakonnych

23.08.2015



Kard. Braz de Aziz ostrzega przed konsekwencjami przedłużającego się kryzysu powołań do życia konsekrowanego. Co roku ubywa dwa tysiące zakonnic i zakonników. W Europie średnia wieku zakonnic to 85 lat. Kiedy i one odejdą nie będzie je miał, kto zastąpić – stwierdził prefekt watykańskiej kongregacji ds. życia konsekrowanego podczas spotkania z brazylijskimi zakonnikami w São Paulo.

Kard. de Aziz przypomniał, że najbardziej dramatyczna sytuacja jest w Stanach Zjednoczonych. Według ostatnich danych w ciągu 5 lat ubyło tam 17 % zakonnic. Gość z Watykanu nie przedstawił żadnych sposobów na zaradzenie kryzysowej sytuacji. Wspomniał, że rozbudzaniu powołań miał służyć trwający obecnie Rok Życia Konsekrowanego.

Kard. de Aziz, który sam nie jest zakonnikiem, lecz członkiem Ruchu Focolari, opowiedział się również za nowym modelem życia konsekrowanego w postaci wspólnot mieszanych męsko-żeńskich. „W przeszłości mieliśmy opory względem wspólnego życia, bo mówiono nam, że trzeba być ostrożnym, a obecność mężczyzny we wspólnocie żeńskiej stanowi zagrożenie, podobnie jak obecność kobiety we wspólnocie męskiej” – stwierdził kard. de Aziz. Zastrzegł on jednak, że nie chce tym samym podważać znaczenia ślubu czystości, który stanowi integralny element życia zakonnego.

Za: Radio Watykańskie

W 110. urodziny św. Faustyny poświęcono sanktuarium jej urodzin i chrztu

24.08.2015



„W czasach, gdy promuje się to, co poniża wiarę i wymierzone jest przeciwko Bogu, my budujemy Bogu świątynię, poświęcamy to sanktuarium w rodzinnej parafii św. Faustyny, bo tutaj się urodziła, przyjęła sakrament chrztu św., przeżyła połowę swojego życia, tutaj doznała pierwszego objawienia Miłosiernego Jezusa i przygotowała się do przekazania orędzia Bożego Miłosierdzia światu – córka Kościoła Włocławskiego” – powiedział biskup

skup włocławski Wiesław Mering podczas Mszy św. sprawowanej w rodzinnej parafii św. Faustyny Kowalskiej.

W niedzielę 23 sierpnia, w przeddzień 110. urodzin Świętej, odbyła się uroczystość poświęcenia nowej części Sanktuarium Urodzin i Chrztu św. Siostry Faustyny Kowalskiej w Świnicach Warckich. Uroczystości transmitowała TV Polonia.

Konsekracja nowej części sanktuarium zgromadziła rzesze wiernych z różnych zakątków Polski. Do Świnic Warckich przybyły liczna delegacja Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia z ich przełożoną generalną s. M. Petrą Kowalczyk ZMBM, kapłani z diecezji włocławskiej i innych diecezji. Mszy św. przewodniczył biskup włocławski Wiesław Mering, a koncelebrował biskup pomocniczy Stanisław Gębicki. Na początku liturgii bp Mering otworzył nową świątynię, w której, po uroczystym do niej wejściu, tylko część wiernych mogła uczestniczyć w liturgii w środku kościoła. Wielu wiernych modliło się w starym kościele oraz zgromadziło się wokół sanktuarium, gdzie na telebimach mogli śledzić na żywo przebieg uroczystości.

Kustosz sanktuarium ks. Janusz Kowalski poprosił Pasterza Diecezji o poświęcenie świątyni, po czym nastąpiły charakterystyczne dla tej liturgii obrzędy: poświęcenie wodą święconą ludu wiernego, ścian kościoła i ołtarza, przekazanie księgi Pisma Świętego i uroczysta proklamacja Słowa Bożego, śpiew Litanii do Wszystkich Świętych, modlitwa poświęcenia kościoła. Następnie miało miejsce namaszczenie ołtarza i ścian świątyni olejem Krzyżma Świętego, okadzenie ołtarza, świątyni i ludu wiernego, nakrycie ołtarza i zapalenie świec oraz oświetlenie kościoła. W oddanej Bogu na chwałę świątyni po raz pierwszy sprawowana została liturgia eucharystyczna.

Warto dodać, że tego dnia przed kościołem i przed domem urodzenia św. Faustyny w Głogowcu wolontariusze promowali ŚDM Kraków 2016. W procesji z darami przynieśli do ołtarza koszulki z logo Świątowych Dni Młodzieży. Hasłem przygotowań w diecezji do przyszłorocznego spotkania młodych jest Misericordia – Miłosierdzie, z racji pochodzenia z diecezji włocławskiej Apostołki Bożego Miłosierdzia, jednej z patronów ŚDM Kraków 2016.

Sanktuarium w kościele parafialnym w Świnicach zostało ustanowione dekretem bpa Bronisława Dembowskiego z dnia 25 września 2002 roku. Kościół świnicki jest miejscem chrztu św. Faustyny. Przechowuje się w nim bezcenne skarby po wielkiej Rodaczce: chrzcielnicę, przy której została ochrzczona, konfesjonał, w którym się spowiadała, ołtarz, przed którym się modliła.

Myśl o rozbudowie Sanktuarium zrodziła się z troski o zapewnienie licznie przybywającym do Sanktuarium pielgrzymom godnego miejsca modlitwy i skupienia. Decyzja o rozbudowie została podjęta 16 lutego 2004 r. 11 marca 2004 roku Komisja Kurii Diecezjalnej Włocławskiej pod przewodnictwem bpa Wiesława Meringa zleciła opracowanie projektu rozbudowy Sanktuarium.

W Święto Bożego Miłosierdzia, 3 kwietnia 2005 roku biskup pomocniczy Stanisław Gębicki pobłogosławił plac budowy, a już następnego dnia rozpoczęły się prace budowlane.

Nowa świątynia w Świnicach Warckich stanowi votum wdzięczności Diecezji Włocławskiej i rodzinnej parafii Apostołki Bożego Miłosierdzia za Najznamienitszą Rodaczkę, której Opatrzność zleciła misję przekazania światu orędzia o Bożym Miłosierdziu.

Św. Siostra Faustyna Kowalska – Apostołka Bożego Miłosierdzia, urodziła się 25 sierpnia 1905 roku we wsi Głogowiec jako trzecie spośród dziesięciorga dzieci w rodzinie Stanisława i Marianny Kowalskich. Dwa dni później na chrzcie świętym w kościele parafialnym w Świnicach Warckich otrzymała imię Helena. W wieku 9 lat przystąpiła do pierwszej Komunii świętej. Od siódmego roku życia odczuwała wezwanie do służby Bożej, ale rodzice nie wyrażali zgody na jej wstąpienie do klasztoru. Przynaglona jednak wizją cierpiącego Chrystusa, w lipcu 1924 wyjechała do Warszawy, by szukać miejsca w klasztorze. Przez rok pracowała jeszcze jako pomoc domowa, by zarobić na skromny posag. 1 sierpnia 1925 wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie przy ul. Żytniej. W tym Zgromadzeniu przeżyła 13 lat przebywając w wielu domach, najdłużej w Krakowie, Warszawie, Płocku i Wilnie. Zasadniczym zadaniem Siostry Faustyny było przekazanie Kościołowi i światu orędzia Miłosierdzia. Siostra Faustyna zmarła 5 października 1938 roku w klasztorze w Krakowie-Łagiewnikach mając zaledwie 33 lata.

18 kwietnia 1993 roku Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł ją do chwały ołtarzy, a 30 kwietnia 2000 roku zaliczył do grona świętych Kościoła.

Za: zyciezakonne.pl

List Przewodniczącego KWPZM przypominający o pielgrzymce na Jasną Górę z okazji Roku Życia Konsekrowanego

18.08.2015

Drodzy Współbracia!

Zbliża się termin pielgrzymki na Jasną Górę osób życia konsekrowanego oraz wiernych związanych z kościołami zakonnymi. Przypomnę, że nasze spotkanie odbędzie się 26 września – w dniu, który został ogłoszony Wspomnieniem świętych i męczenników życia konsekrowanego.

W połowie czerwca otrzymaliście zaproszenie do zorganizowania tych pielgrzymek. Dzisiaj przychodzę do was z wielką prośbą byście to wydarzenie potraktowali bardzo priorytetowo i zechcieli zorganizować dla swoich wspólnot oraz wiernych z Wami związanych pielgrzymkę autokarową na Jasną Górę

Jest to jedyne wydarzenie ciągu całego Roku Życia Konsekrowanego w Polsce, na które są zaproszone wszystkie osoby konsekrowane. Zmobilizujmy się więc!

Piszę do Was te słowa we wspomnienie Św. Maksymiliana i w przeddzień uroczystości Wniebowzięcia Maryi. Święty z Auschwitz przekonuje nas, że właściwą drogą wzrastania w powołaniu zakonnym jest powierzenie swego życia Maryi. Zróbmy to wspólnie z naszymi świętymi poprzednikami w powołaniu, których chcemy spotkać na Jasnej Górze 26 września.

Niech nas wszystkich nieustannie prowadzi Duch Święty i niech czuwają nad nami nasi święci i błogosławieni Współbracia.

o. Janusz Sok CSsR, Przewodniczący KWPZM

Warszawa, 14 sierpnia 2015 r.



Avila: zakończenie Europejskiego Spotkania Młodych

10.08.2015



Uroczysta Msza, której przewodniczył kard. Ricardo Blázquez, zakończyła Europejskie Spotkanie Młodych w Avili. Młodzież pozdrowił również Papież Franciszek.

W krótkim pozdrowieniu Papież Franciszek zachęcił młodych, aby nie godzili się na „życie przeciętne i bez aspiracji”. Trzeba stale „wzrastać w przyjaźni z Chrystusem”, „uświadamiać sobie coraz bardziej znaczenie daru otrzymanego w chrzcie i bierzmowaniu” oraz „nieść miłość Chrystusa naszym bliźnim”. Z kolei kard. Ricardo Blázquez, przewodniczący episkopatu Hiszpanii, prosił młodych ludzi, aby zgodnie z hasłem spotkania

stali się prawdziwymi przyjaciółmi Boga, naśladowali św. Teresę w zdecydowaniu, wysiłku, pracowitości i szukaniu Chrystusa oraz by nie tracili nadziei, szczególnie w czasach kryzysu, który tak mocno dotknął młodzież.

Na zakończenie Mszy został poświęcony obraz Niepokalanej, który nawiedzi wszystkie diecezje Hiszpanii w ramach przygotowań do ŚDM w Krakowie.

Za: Radio Watykańskie.

O. Damián Montes CSsR poruszył serca młodych w Avila

09.08.2015

W Awili miało miejsce Europejskie Spotkanie Młodych, które zostało zorganizowane w ramach obchodów 500-lecia św. Teresy od Jezusa.

Każdy z uczestników miał możliwość poznać jej życie, duchowość, klasztor, które założyła, przejść się historycznymi murami, a także szukać sposobów, aby żyć jej duchowością na co dzień w obecnych czasach.

Po dniu wypełnionym różnymi zajęciami oraz upale, który panuje w Awili, najwyższej położonej stolicy regionalnej w Hiszpanii (1131 m.n. p.), jednak nikt z 6000 młodych nie myśli o odpoczynku. Czas na koncert! Każdego dnia o godz. 22:00 występują znani piosenkarze. Piątkowy koncert był jednak wyjątkowy. Wystąpił młody ksiądz Damián Montes, redemptorysta. Skąd tak wielka popularność?



Pojawił się zupełnie niespodziewanie wiosną tego roku w popularnym programie telewizyjnym „La Voz”. Być może w innych krajach byłoby to bardziej normalne (np. siostra zakonna we Włoszech), ale nie w Hiszpanii. Postać księdza czy siostry zakonnej w oficjalnych mediach jest na ogół karykaturą o złym smaku. A tu nagle widzimy na ekranach młodego księdza, który nie tylko, że ma dobry głos i ładnie śpiewa, ale jeszcze otwarcie mówi o swoim powołaniu, wierze, pracy misyjnej, uśmiecha się, jest inteligentny, dowcipny i bardzo prosty. Podbił publiczność, a także członków jury, wśród których był znany piosenkarz Alejandro Sainz. Wprawdzie nie wygrał programu, ale doszedł prawie do końca i – co najważniejsze – pozostawił pozytywny obraz.

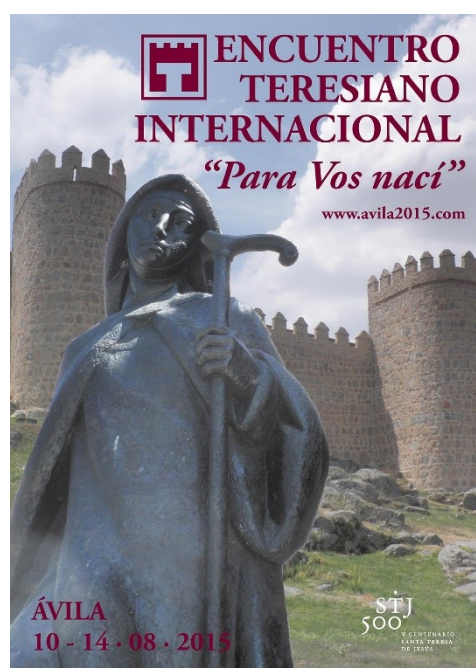
W piątkowy wieczór młodzież czekała właśnie na Damiána. Nie zawiódł. Między piosenką i piosenką mówił o Chrystusie, o powołaniu, o poświęceniu życia dla drugiego człowieka. Czerwone serduszko, które miał przypięte już w programie „La Voz” było widoczne z daleka i potwierdzało radośnie jego słowa. 6000 uczestników Europejskiego Spotkania Młodych i wielu mieszkańców Awili słuchało i bawiło się prawie do godz. 1 w nocy.

Damián mówi, że jego głos chce przekazać „coś więcej niż muzykę, której możemy posłuchać w radio, coś głębszego”. Zawsze uważał misję za priorytet.

– Jednak ten nowy sposób ewangelizacji poprzez muzykę może być uważany za misję samą w sobie. Nie tylko jako mój wymysł, ale jako coś większego, wspólnotowego, jako projekt Kościoła – tłumaczył.

Misjonarz redemptorysta mówi, że dla jego wspólnoty **św. Teresa jest „nauczycielką”** i cały się czerwieni, kiedy ktoś porównuje jego misyjnego ducha z duchem hiszpańskiej świętej. „To piękna pochwała, ale niezasłużona” – mówi z uśmiechem.

Za: Radio Maryja



Międzynarodowe Spotkanie Terezańskie zgromadziło tysiąc pielgrzymów w Awili

Awila, 15 sierpnia

Miasto Awila gościło tysiąc pielgrzymów pochodzących z pięciu kontynentów, którzy przybyli do miasta rodzinnego Świętej Teresy, by wziąć udział w Międzynarodowym Spotkaniu Terezańskim.

Zakonnicy, mniszki, siostry zakonne różnych kongregacji afiliowanych do Zakonu, Świecki Zakon, przeróżne ruchy i grupy karmelitańskie o duchowości terezańskiej, pochodzący z 20 krajów, przybyli do Awili.

Momenty modlitwy i celebracje tworzą to wydarzenie, które ma na celu zapewnić uczestnikom doświadczenie aktualności i uniwersalności charyzmatu terezańskiego rozwijającego się na pięciu kontynentach i wcielającego się w różnych sytuacjach społecznych i eklezjalnych.

Spotkanie to służyło do zapoznania się z powszechnością charyzmatu terezańskiego i do nawiązania dialogu, który pozwolił każdej rodzinie zakonnej przybliżyć się do różnych rzeczywistości, w jakich znajdują się inne kongregacje.

Każdego poranka miała miejsce przerwana nazywana „stołem dzielenia”, gdzie odbywał się dialog na temat charakterystycznych rysów każdego zgromadzenia oraz wyzwań ewangelizacji, obecnych w miejscach, w których są obecne i posługują.

W Międzynarodowym Spotkaniu Terezańskim uczestniczyli: wikariusz Generalny Zakonu, o. Augusti Borrell, o. Daniel Chowning, definitor generalny, Prowincjał Hiszpanii, o. Miguel Marquez, Prowincjał Portugalii, o. Joaquim Teixeira i kilka Przełożonych Generalnych zgromadzeń afiliowanych do naszego Zakonu.

Communicationes n. 302

Miejsca Terezańskie w czasie Międzynarodowego Spotkania Terezańskiego

Awila, 15 sierpnia



Każdego dnia Międzynarodowego Spotkania Terezańskiego w centrum zainteresowania były poszczególne miejsca terezańskie. Każda z grup językowych miała możliwość nawiedzenia głównych miejsc terezańskich w Awili.

Pielgrzymi nawiedzili kościół Świętej, zbudowany na domu rodzinnym Teresy od Jezusa, Klasztor Wcielenia oraz Klasztor Świętego Józefa, pierwszą fundację Karmelitanek Bosych.

W każdym z tych miejsc pielgrzymi mieli okazję do modlitewnego skupienia oraz korzystali z fachowych objaśnień historyczno-artystycznych.

Ponadto wszystkie te wizyty miały swój finał w celebracjach eucharystycznych w każdym z tych miejsc naznaczonych obecnością Świętej Naszej Matki.

Uczestnicy Międzynarodowego Spotkania Terezańskiego mieli także możliwość nawiedzenia terezańskich miejsc w Alba de Tormes, gdzie Święta Teresa od Jezusa umarła i gdzie czczone są jej relikwie.

Communicationes n. 302

Muzyka terezańska przybliży przesłanie Świętej Teresy od Jezusa

Awila, 15 sierpnia

Tysiąc pielgrzymów, w ramach Międzynarodowego Spotkania Terezańskiego, odbyli spotkanie z muzyką i tańcem. Miał miejsce swego rodzaju festiwal sztuk teatralnych, w którym wzięło udział ponad 20 artystów z 10 różnych krajów; został też przedstawiony musical „Dla Ciebie się narodziłam”.

Koordynator muzyczny Jubileuszu 500-lecia, Rogelio Cabado, podkreślił, że w Spotkaniu uczestniczyły grupy pochodzące z Brazylii, Chin, Indii, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych, Portugalii, Nigerii, Japonii i niektórych krajów Ameryki Łacińskiej.

„Muzyka pomaga nam przybliżyć się do Teresy. Jej przesłanie jest bardzo żywe w dzisiejszym czasie, a dowodem tego jest fakt, iż inspiruje ono wielu artystów pochodzących z całego świata” – powiedział Rogelio Cabado.

Wspólnym mianownikiem wszystkich artystów zaangażowanych w festiwal jest umiłowanie Teresy od Jezusa i przekonanie, że jej przesłanie pożyteczne jest dla świata XXI wieku.

Muzyka i taniec były przedmiotem różnych warsztatów, szczególnie w grupie Brazylii, która animowała sesję „tanecznej modlitwy”.



Communicationes n. 302

Oświęcim: modlitwa o pokój przez wstawiennictwo św. Teresy Benedykty

11.08.2015



„Prosimy dziś Pana Boga – przez wstawiennictwo Świętej Męczennicy z Oświęcimia – o pokój na naszym kontynencie, o poszanowanie prawa do wolności i godności każdego człowieka” – modlił się bp Piotr Greger, który 9 sierpnia przewodniczył uroczystej Mszy św. w oświęcimskim Karmelu z okazji 73. rocznicy śmierci św. Teresy Benedykty od Krzyża i jej liturgicznego wspomnienia w Kościele. Bielsko-żywiecki biskup pomocniczy przypomniał, że tegoroczny obchód liturgiczny ku czci św. Edyty Stein, stanowi apel o modlitwę w intencji pokoju na świecie.

W homilii biskup podkreślił, że zabiegi o pokój – dar nieba – powinny czerpać swą inspirację z daru Eucharystii, który jest szcze-

gólnym znakiem miłości Jezusa, Jego Ciałem danym na pokarm. Przywołując słowa z czytania niedzielnej Ewangelii Janowej, duchowny zaznaczył, że słowa Jezusa – „Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata” – także i dziś budzą sprzeciw, wynikający z niezrozumienia wielkości ofiarowanego daru. „Czy to szemranie dziś nie jest już aktualne? Czy ono straciło na swojej aktualności? Czymże jest beztroskie, często notoryczne opuszczanie niedzielnej czy świątecznej Eucharystii? Jak wytłumaczyć nagminne spóźnianie się na spotkanie z Chrystusem obecnym w znakach świętej liturgii? Czyż nie jest szemranie brak skupienia, należytej uwagi albo lekceważące podejście do słowa Bożego?” – pytał bp Greger. „Kiedy nie rozumiemy w pełni eucharystycznego daru Chrystusa, wówczas – tak jak Żydzi – zaczynamy szemrać” – dodał.

Biskup zachęcił do nieustannej troski o „eucharystyczny styl życia”, i by nie bać się doświadczenia przemijania. „Przyjść do Jezusa, uwierzyć w Niego, przyjąć dar nowego życia i zawierzyć Jego mocy we wszystkim – to nigdy nie było łatwe wymaganie. Jednak kiedy naprawdę karmimy się Chlebem życia, kiedy Komunia święta jest dla nas regularnym pokarmem w drodze do wieczności, a nie tylko od wielkiego święta, wówczas nasza wiara – pomimo doświadczeń słabości – będzie mocna, bo oparta nie na naszym ludzkim wysiłku, lecz na nadprzyrodzonym obdarowaniu ze strony Boga” – zapewnił i wskazał na św. Teresę Benedyktę, która „każdego dnia jednoczyła się ze swoim Mistrzem na drodze sakramentalnej komunii”.

Za: karmel.pl

Prawie stu Karmelitów Bosych na rekolekcjach w Wadowicach

Około stu karmelitów bosych z kraju i zagranicy, wzięło udział w rekolekcjach zakonnych w Karmelitańskim Domu Rekolekcyjnym „Na Górcie” w Wadowicach. Zakonnicy odprawili swoje rekolekcje w niezwykle ważnym dla nich momencie – w Roku Jubileuszowym 500-lecia Narodzin św. Teresy od Jezusa i Roku Życia Konsekrowanego. W rekolekcjach uczestniczyli polscy karmelici boscy z krakowskiej i warszawskiej prowincji zakonnej, pracujący w Polsce, na Białorusi, Łotwie, Słowacji i Ukrainie, w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych oraz we Włoszech, a także na misjach afrykańskich w Burundi i Rwandzie. Do wadowickiego Domu Rekolekcyjnego „Na Górcie” przybyli postulanci, nowicjusze i klerycy.

Nauki rekolekcyjne, poświęcone cnotom chrześcijańskim, głosił o. Albert Wach OCD, niedawny definitor generalny Zakonu.

Jak wyjaśnił w rozmowie z KAI o. Szczepan Praśkiewicz OCD, kronikarz wadowickiego klasztoru karmelitów bosych, rekolekjonista w swych naukach wykorzystał myśl terezańską do pełniejszej prezentacji „arystotelesowskiej definicji cnoty, jako stałej zdolności czynienia dobra (*habitus operativus bonus*), przejętej przez św. Tomasza z Akwinu”. Jak zaznaczył o. Szczepan, ma to swoje uzasadnienie, gdyż św. Teresa od Jezusa w swoich pismach aż 375 razy używa rzeczownika „cnota” i 45 razy przymiotnika „cnotliwy”, nie licząc nazw poszczególnych cnot.

W rekolekcjach wzięli udział m.in. przełożony prowincjalny z Krakowa o. Tadeusz Florek OCD oraz wiceprowincjał warszawskiej prowincji Zakonu o. Roman Hernoga. Około stu uczestników rekolekcji nawiedziło m.in. celę śmierci św. Rafała Kalinowskiego, odnowiciela życia karmelitańskiego w Polsce po kasatach z okresu zaborów. Wielu też udało się na cmentarz wadowicki, by pomodlić się nad mogiłą o. Rudolfa Warzechy, karmelitańskiego kandydata na ołtarze, zmarłego w 1999 r.

Rekolekcje rozpoczęły się 31 sierpnia br., a zakończyły 5 września. Pierwsza tura podobnych rekolekcji, w której uczestniczyło ponad 70 zakonników, odbyła się także w Wadowicach w dniach 13-18 kwietnia br.

Za: KAI



PROWINCJA – BRACIA

Zamarte – Pogrzeb Śp. O. Ryszarda Wierzby

„Sługo dobry i wierny, wejdź do radości swojego Pana”. Tymi słowami o. Jan Piotr Malicki – Prowincjał Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych, zakończył swoją homilię w dniu pogrzebu o. Ryszarda Wierzby – proboszcza i przeora wspólnoty zakonnej w Zamartem.

W środku wakacji, 10 sierpnia licznie przybyliśmy do naszego parafialnego kościoła. Zgromadziła nas miłość Chrystusa. Zgromadziła nas także przyjaźń i wdzięczność do naszego brata Ryszarda, którego dzisiaj żegnamy. Niewątpliwie miłość i życzliwość wzajemna buduje naszą modlitewną wspólnotę. Pośród urlopów i wakacji znaleźliśmy czas, aby tutaj być. Pragniemy wszyscy podziękować Bogu za naszego drogiego brata, którego zaprosił do swojego domu i poprosił, aby Go obdarzył pełnym szczęściem w niebie.

Leczenie o. Ryszarda w szpitalu w Chojnicach było dla nas sygnałem, że proboszcz źle się czuje. Coś pewnie niewielkiego dokucza i za parę dni zapewne wróci. Jednak po decyzji o leczeniu w klinice w Krakowie zdaliśmy sobie sprawę, że sytuacja zdrowotna jest poważna. Otaczaliśmy przeora modlitwą. Byliśmy pełni nadziei, że choroba została szybko zdiagnozowana i na pewno leczenie przyniesie korzystne efekty zdrowotne. Modliliśmy się, czekaliśmy na dobre wiadomości. Plany Boże okazały się jednak inne.

Wiadomość w dniu 5.08. b.r. o odejściu do Pana – po ludzku ścięła nas z nóg. Tak zwyczajnie – po ludzku – przygnębienie, smutek, łzy. To było i jest dla nas bardzo trudne. My nie wiemy – ale Pan Jezus wie dlaczego wezwał naszego brata do wiecznego duszpasterzowania przed Bożym Obliczem. Ryszard został wezwany do Boga w środę, w dzień św. Józefa, Matki Bożej Nieustającej pomocy i w wigilię święta Przemienienia Pańskiego. Takie dni są u Boga zarezerwowane tylko dla bardzo Ukochanych Dzieci.

Pragniemy dzisiaj przypomnieć i podziękować Tobie za wszystkie lata posługiwania w Zamartem. Najpierw jako magister nowicjatu opiekowałeś się młodymi kandydatami do stanu zakonnego. Dzisiaj już Twoi wychowankowie są poważnymi kapłanami i służą ludowi Bożemu w różnych częściach kraju i za granicą.

Obdarowywałeś nas swoją życzliwością, uśmiechem, dobrocią, skromnością, pogodą ducha w trudnych sytuacjach życiowych i potrafiłeś pokazać sens tego trudu i nadzieję w Panu. Znałeś nasze problemy, radości, ułomności i rozterki. Spotkania z radą parafialną zawsze owocowały konkretnymi decyzjami. Na sercu leżały Tobie remonty – dach, renowacja naszych zabytkowych organów. Pozostawiłeś trwałą piękny owoc swojej posługi kapłańskiej w tej parafialnej społeczności.

Dziękujemy za cały trud duszpasterski, za msze św., udzielane sakramenty, posługę w konfesjonale, za wspólne modlitwy i rozmowy, za to, że nikt z nas nigdy nie został odesłany bez wsparcia i pomocy. Żegnając naszego brata snuliśmy refleksje jak żyć, aby przez ziemskie życie budować wieczne mieszkanie w niebie. Nasze rozważanie zakończmy słowami pieśni kościelnej:

„pod zasłoną teraz, Jezus, widzę Cię;
Niech pragnienie serca kiedyś spełni się;
Bym oblicze Twoje tam oglądać mógł,
Gdzie wybranym miejsce przygotował Bóg”. Amen

Pragnę jeszcze zaznaczyć, że Msza św. pogrzebowej w dniu 10 sierpnia przewodniczył J. E. Ks. Bp. Ryszard Kasyna. Na uroczystości pogrzebowe przyjechało wielu ojców i braci z obu polskich prowincji, min. z Warszawy, Poznania, Łodzi, Wrocławia, Gorzędzieja, Sopotu, Drzewiny, Krakowa, Przemyśla ale również ze Słowacji i Białorusi. Przybyło także wiele siostr zakonnych, min. albertynki z Krakowa na czele z siostrą wikarią Rozarią; siostry józefinki z Wrocławia, elżbietanki z Tucholi, franciszkanki od pokuty i miłości chrześcijańskiej z Więcborka, karmelitanki od Dzieciątka Jezus z Łodzi.

Przyjechała Rodzina o. Ryszarda: bracia, siostry, krewni, parafianie z Czulic z rodzinnej parafii koło Krakowa a także wielu przyjaciół i znajomych o. Ryszarda.

o. Piotr Ziewiec



ŚP. O. RYSZARD WIERZBA OCD

W pierwszej połowie sierpnia br. polskich karmelitów bosych dotknęła nieoczekiwana żałoba, albowiem zmarł w 59 zaledwie roku życia o. Ryszard od św. Józefa (Ryszard Eugeniusz Wierzba), przeor klasztoru i proboszcz parafii w Zamartem k. Chojnic w diecezji pelplińskiej, który w pierwszych latach swego kapłaństwa pracował w klasztorze na wadowickiej Górze.

Ryszard Eugeniusz Wierzba przyszedł na świat 28 sierpnia 1956 roku w religijnej rodzinie w Czulicach koło Nowej Huty, w naszej archidiecezji krakowskiej. Jedną z jego siostr, Bronisławę, jest Albertynką. Do niedawna należała ona do wadowickiej wspólnoty Sióstr Albertynek, posługujących ubogim, chorym i opuszczonym. Obecnie posługuje w Krakowie.

W latach 1971-1974 Ryszard Eugeniusz ukończył w Wadowicach Niższe Seminarium Karmelitów Bosych, po czym udał się do Poznania, aby uzyskać państwową maturę, gdyż ówczesne władze komunistyczne odmawiały karmelitańskiej wadowickiej szkole kompetencji do przyjmowania państwowego egzaminu maturalnego, pomimo, że realizowała ona program klasycznego liceum ogólnokształcącego, zatrudniając przednich nauczycieli duchownych i świeckich.

Po maturze, 20 lipca 1975 roku, Ryszard Eugeniusz obłąkł w Czernej k. Krakowa habit karmelitański i przyjął imię zakonne Ryszard od św. Józefa, aby po rocznym nowicjacie złożyć śluby zakonne. W latach 1976-1978 odbył w Poznaniu studia filozoficzne, a w latach 1978-1982 studiował teologię w Krakowie,

gdzie 8 września 1981 r. złożył uroczystą profesję zakonną i przyjął z rąk bp. Juliana Groblickiego święcenia diakonatu. Po niecałym roku, bo 15 czerwca 1982 roku, ks. kard. Franciszek Macharski udzielił mu święceń kapłańskich.

Pierwszym miejscem kapłańskiego zaangażowania o. Ryszarda były właśnie Wadowice, gdzie przez dwa lata pełnił funkcję prefekta w Niższym Seminarium przy klasztorze karmelitów bosych. Później, od jesieni 1984 r. był katechetą i socjuszem magistra kleryków zakonnych w Krakowie. W 1987 roku posłuszeństwo zakonne skierowało go do Wrocławia, gdzie nadal pracował w katechizacji i był drugim radnym klasztoru. Trzechlecie 1990-1993 przeżył z woli przełożonych w Piotrkowicach w diecezji kieleckiej, jako wikariusz prowadzonej przez karmelitów bosych parafii i zastępca przełożonego klasztoru. Doświadczył tam wiele cierpienia fizycznego z powodu złamania kości biodrowej podczas wypadku drogowego spowodowanego przez nieuwagę przygodnego kierowcy. Po rekonwalescencji powrócił z Piotrkowic do Wrocławia i w latach 1993-1995 był zastępcą przeora, skąd wezwano go do klasztoru nowicjackiego Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Zamartem i mianowano mistrzem nowicjuszy. Posługę tę pełnił do 2002 roku, będąc równocześnie w latach 1996-1999 członkiem Zarządu Prowincji, jako radny prowincjalny.



Lata 2002-2004 były czasem pracy duszpasterskiej o. Ryszarda w klasztorze karmelitów bosych w Łodzi, a w latach 2004-2014 pracował ponownie we Wrocławiu, jako zastępca przeora, wikariusz parafii i asystent Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego. W końcu na kapitule prowincjalnej w 2014 r. został obrany przeorem klasztoru w Zamartem, gdzie z nominacji biskupa ordynariusza pelplińskiego został również proboszczem miejscowej parafii. Na tym stanowisku zastała go śmierć.

Choroba o. Ryszarda dała znać o sobie podczas procesji Bożego Ciała, 4 czerwca 2015 roku. Odczuł on niepokojący ból w plecach. Diagnoza lekarzy w Bydgoszczy, potwierdzona przez lekarzy krakowskich, wykazała zaawansowany nowotwór nerek. Medycyna nie zdołała powstrzymać szybkiego postępowania choroby i 5 sierpnia o. Ryszard, pogodzony z wolą Bożą, umocniony sakramentem chorych, otoczony siostrami albertynkami z rodzoną swoją siostrą Bronią, a nadto krewnymi, odszedł do Domu Ojca w domu zakonnym Sióstr Albertynek przy ul. Malborskiej w Krakowie, o godzinie 20.25. W tym gościnnym domu – hospicjum przeżył ostatnie dni swego życia. Pan wezwał go do swej niebieskiej liturgii w 59 roku życia, w 39 roku profesji zakonnej i w 33 roku kapłaństwa.

Pogrzeb śp. o. Ryszarda Wierzby odbył się w Zamartem 10 sierpnia. Eucharystii przewodniczył ks. bp Ryszard Kasyna, ordynariusz diecezji pelplińskiej, a homilię wygłosił o. Jan Malicki, prowincjał Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych. Trumnę otoczyli liczni współbracia zakonnicy w Karmelu, kapłani diecezji pelplińskiej, Siostry Albertynki, rodzeństwo i krewni o. Ryszarda oraz liczni parafianie. Ciało zmarłego złożono na cmentarzu zakonnym tuż obok klasztornej kościoła w Zamartem, gdzie oczekuje na chwalebne zmartwychwstanie.

Na podst. materiałów otrzymanych od o. Grzegorza A. Malca OCD, sekretarza Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych, oraz danych z autopsji, opracował o. Szczepan T. Prażkiewicz OCD.

Śladami naszej Matki św. Teresy od Jezusa, drogami Hiszpanii i naszego życia

*Es tiempo de caminar – Nadszedł czas wyruszyć w drogę.
(św. Teresa od Jezusa)*

Rok jubileuszu narodzin św. Teresy od Jezusa (1515-2015) dobiega końca. Niewątpliwie był to czas wielkiej łaski dla całego Kościoła, a szczególnie dla nas karmelitów i wszystkich osób związanych z naszą duchowością. Dlatego chcielibyśmy podzielić się tym doświadczeniem i refleksją związaną z życiem i postacią naszej Matki, św. Teresy od Jezusa.

Dla braci z Wyższego Seminarium Duchownego Karmelitów Bosych zwieńczeniem jubileuszu była pielgrzymka do Hiszpanii, do miejsc, w których „wszystko się rozpoczęło”, to jest związanych z życiem naszych wielkich świętych – Teresy od Jezusa i Jana od Krzyża oraz z dziełem reformy terecjańskiej, z której narodziła się nasza Rodzina zakonna – Mniszek i Braci Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.

Te kilka dni podróżowania po Kastylii obfitowały w wiele wrażeń duchowych oraz estetycznych. Zachwycaliśmy się krajobrazami Hiszpanii, pięknem architektury zabytkowych miast, licznych zamków oraz wspaniałych kościołów, klasztorów i katedr. Przede wszystkim jednak, każde odwiedzone miejsce, gdzie ciągle jeszcze czuje się ducha św. Teresy i św. Jana, było momentem refleksji i osobistej modlitwy oraz zawierzenia Panu Bogu siebie i naszej Rodziny zakonnej przez ich wstawiennictwo. Nie sposób opisać bogactwa tego doświadczenia, chciałbym jednak wymienić choć parę miejsc, które są tak ważne dla nas – karmelitów bosych.



Odwiedziliśmy więc przede wszystkim Ávila – miasto, w którym wstąpiła do Karmelu św. Teresa, a następnie założyła pierwszy klasztor karmelitanek bosych pw. św. Józefa (1562), dając początek reformie terecjańskiej. Dotarliśmy także do Duruelo, czyli miejsca pierwszego klasztoru karmelitów bosych (1568). Niesamowita jest świadomość, że prawie 500 lat temu żyli tam, modlili się i pracowali nasi Święci, że żyli tym samym charyzmatem, którym żyjemy dziś my. I jak my jesteśmy dziedzicami ich życia i wielu kolejnych pokoleń karmelitów, tak przyszłość zależy od nas. Jak pisała św. nasza Matka: „My

dzisiaj żyjący, świadkowie naoczni tych cudownych spraw Pańskich, pomnijmy na łaski, jakie nam uczynił (...) A którzy przyjdą po nas, mając już przed sobą drogę uciętą i równą, niechaj niczego nie zaniedbując, cokolwiek do doskonałości naszego stanu należy (...) Ale jak my dzisiaj zaczynamy, tak niechaj oni usiłują zaczynać wciąż na nowo, coraz dalej ku coraz lepszym rzeczom postępując” (F 29,32).

Inne bardzo ważne dla nas miejsca, które nawiedziliśmy to Alba de Tormes – miejsce śmierci św. Teresy, gdzie dzisiaj spoczywa jej ciało w kościele przy klasztorze karmelitanek oraz Segovia – gdzie złożone jest ciało św. Jana od Krzyża w naszym klasztorze karmelitów bosych. W obu tych miejscach dane nam było celebrować Mszę świętą przy grobach naszych Świętych. I wierzymy, że byli tam z nami, modląc się razem z nami.

I wiele, wiele innych miejsc, czego nie sposób opisać. Przebyliśmy w sumie 6 000 km, poznając miejsca naszych „narodzin”, a dzięki temu, co znacznie ważniejsze, odkrywając, pogłębiając i umacniając naszą karmelitańską tożsamość. Dystans przeogromny i niejednokrotnie dało się odczuć trud pielgrzymowania, jest to jednak nic w porównaniu z wędrówką, niezwykle duchową przygodą, do której zaprasza nas święta nasza Matka Teresa od Jezusa...

Przypomnijmy słowa naszego Ojca Generała Saverio Cannistrà skierowane do nas na rozpoczęcie roku jubileuszowego: „W centrum pięćsetlecia Teresy musi być to, co jest w centrum serca Teresy (...) musi być to, co w przeciągu tych pięciuset lat się nie zestarzało, ani nie straciło na aktualności, czyli **życie doświadczane i zranione przez Boga**, życie, któremu powierzona została misja kluczowej wagi: przypominać Kościołowi i człowiekowi wszystkich czasów, że **centrum człowieka jest Bóg** (...) Teresa dzieliła się tym ze wszystkimi, z każdą zagubioną w świecie osobą, której drogi nie zmierzały do żadnego celu tym, co sama odnalazła: **mieszkaniem i drogą**”. Czyli doświadczeniem wędrówki w głąb nas samych, naszego serca, gdzie zamieszkuje i wyczekuje nas sam Bóg, Przenajświętsza Trójca, Ojciec, Syn i Duch Święty. Gdzie roztaczają się nieskończone horyzonty relacji z „Tym, o którym wiemy, że nas miłuje” (św. Teresa). Drogi, która nie ma kresu, która jest nieustannym odkrywaniem, poznawaniem i miłowaniem Boga. Podczas której, jak to dokonało się w życiu św. Teresy (i wszystkich świętych), nasze życie przestaje być już nasze, skoncentrowane na nas samych, ale na Bogu, który pragnie zjednoczyć się z nami

i przeobrazić. Aby każdy z nas mógł zawołać razem ze św. Pawłem Apostołem: „teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20)

Wejście na drogę, którą proponuje św. Teresa, dokonuje się przez modlitwę. Modlitwę rozumianą jako osobistą relację przyjaźni z Jezusem. Do tej przygody św. Teresa zaprasza nas także i dziś, gdyż owo wezwanie nigdy nie traci na swej aktualności. „Teresa z taką łatwością wpasowuje się w XXI wiek, jak czyniła to w wieku XVI. Jej zmagania są naszymi. Przez długi czas opierała się wołaniu Umiłowanego, marnując czas i energię na frywolne przyjaźnie i połowiczne starania. Ona sama przeszła trudną drogę. I właśnie dlatego, ta ciepła i bystra kobieta, która spędzała tyle samo czasu w kuchni, co w kaplicy, która modliła się dobrze i dobrze żyła, może zaoferować nam przewodnictwo, zachętę i duchowe wsparcie (...) Święta Teresa od Jezusa żyła pełnią życia, i nas zachęca do tego samego. Jej przesłanie jest proste: skarb, którego szukamy jest bliżej nas niż powietrze, którym oddychamy, głębiej niż bicie naszego serca. Świat wewnątrz nas jest bardziej realny i piękniejszy niż cokolwiek innego, co widzimy na zewnątrz. Pragnienia naszego serca wzywają nas do wyjścia poza nas samych. Jeśli jednak nie uznamy tego pragnienia, nie możemy rozpocząć podróży. Wielką rzeczą jest to, iż nie jesteśmy sami: owo poszukiwanie jest obustronne. Umiłowany wzywa nas i tylko w Nim nasze niespokojne serca mogą znaleźć głęboki sens i pokój, którego pragną. Teresa tam była i dlatego może być naszą przewodniczką, prowadząc nas delikatnie i z miłością do głębokiego rdzenia naszego serca, pomimo lęków i niepokoju, które tak często nas przytrzymują. Ona jest najpewniejszym ze wszystkich przewodników i najbardziej przystępnym” [Fragment książki napisanej z okazji jubileuszu 500-lecia narodzin św. Teresy przez irlandzkiego karmelitę bosego o. Eugene’a McCaffrey’a „Let Nothing Trouble You. Teresa: the woman, the guide and storyteller” (“Niczym się nie trap. Teresa: kobieta, przewodniczka i pisarka”), The Columba Press: Dublin 2015, s. 22. 19-20].

Ten rok pozwolił nam na nowo zachwycić się św. Teresą, jej niezwykłym życiem i doświadczeniem, którym nieustannie dzieli się z nami poprzez swoje dzieła. Nie poprzestajemy jednak na tym. Nasza Matka prowadzi nas coraz głębiej w nasze wnętrza, gdzie odkrywamy prawdę o nas samych, stworzonych z miłości na obraz i podobieństwo Boże oraz powołanych do życia z Bogiem. Tak, że „niespokojne jest nasze serce, póki nie spocznie w Bogu” (św. Augustyn).

„W szkole świętej wędrowniczki **uczymy się być pielgrzymami.** Obraz

drogi może być bardzo dobrą syntezą lekcji jej życia i

dzieła. Teresa rozumiała życie jako drogę doskonałości, po której Bóg prowadzi człowieka, z mieszkania w mieszkaniu, aż do spotkania z Nim, a jednocześnie stawia go na drodze do innych ludzi (Papież Franciszek, Przesłanie na rozpoczęcie Jubileuszu 500-lecia urodzin św. Teresy od Jezusa, List do Biskupa Ávila). Chociaż rok jubileuszowy dobiega już końca, pragniemy iść dalej naprzód, każdy osobiście i jako wspólnota złączona więzami Karmelu na sam szczyt Góry, którą jest Jezus Chrystus. „Czas iść, przemierzając drogi **radości, modlitwy, braterstwa, czasu przeżywanego jako łaski!** Przemierzajmy drogi życia trzymani za rękę przez świętą Teresę. Niech jej ślady prowadzą nas zawsze do Jezusa” (Papież Franciszek, Przesłanie na rozpoczęcie Jubileuszu 500-lecia urodzin św. Teresy od Jezusa). Tak więc wcale nie kończymy, ale dopiero zaczynamy. „Es tiempo de caminar” – „**Nadszedł czas wyruszyć w drogę!!!**” (św. Teresa).

Święta Tereso od Jezusa, Matko Karmelu!

Ty oddałaś się całkowicie drodze miłości oraz bezinteresownej służbie bliźnim.

Naucz mnie podążać za Tobą drogą modlitwy, abym, tak jak Ty, stał się sługą miłości.

Pomóż mi, abym był świadomy wielkiej tajemnicy, która złożona jest głęboko w wewnętrznym zamku mojej duszy.

Pociągnij mnie w kierunku nowego spotkania z Jezusem,

niech On stanie się moim towarzyszem na modlitwie,

bym mógł otworzyć przed Nim swoje serce w duchu przyjaźni i miłości.



**Ty odnalazłaś Boga pośród garnków i rondli,
spraw, abym także i ja doświadczał Jego obecności
w radościach i zmaganiach dnia codziennego.
Wszystko przemija prócz Jego niezmiennej miłości,
pomóż mi pamiętać o tym, że On wszystko wie,
wszystko może i ponad wszystko mnie kocha.
Amen.**

Módl się za nami, święta nasza Matko, Tereso od Jezusa
– abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Józef Tracz OCD

Kronika – Hiszpania 2015

26-28 lipca - Citeaux

Z Poznania wyjechaliśmy około 22:00. Drużyna liczyła 9 osób i składała się z o. magistra Jakuba i braci: Henryka, Józefa (który dołączy do nas później), Michała, Kamila, Ignata, Bogusława, Marcina i Adama. Podróżowaliśmy nocą przez Niemcy, by nad ranem dotrzeć do Francji. Tam, w Citeaux, w znanym dawnym cysterskim opactwie, które obecnie zajmowane jest przez trapistów, mieliśmy zarezerwowany nocleg. Do samego Citeaux przyjechaliśmy około południa, więc mieliśmy jeszcze czas, by odwiedzić nasze siostry w Dijon. Miasto leży 30 km od Citeaux, a klasztor sióstr położony jest nieopodal niego, na wzgórzu i tak naprawdę przynależy już do innego miasteczka, zwanego Flavignerot. Tam byliśmy świadkami liturgii godzin śpiewanej przez siostry, zwiedziliśmy celę bł. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej oraz uczestniczyliśmy we Mszy św. odprawionej przez ojca magistra w kaplicy klasztornej. Po powrocie do opactwa i noclegu, rano uczestniczyliśmy we Mszy św. w małej kaplicy przeznaczonej dla gości. Tuż po niej ruszyliśmy w dalszą drogę do Hiszpanii. Przed przejechaniem granicy mieliśmy okazję zatrzymać się nad Oceanem Atlantyckim, by powalczyć trochę z jego wielkimi falami.

29 lipca – Medina del Campo

Pierwszym naszym przystankiem w Hiszpanii była Medina del Campo. Zostaliśmy bardzo mile przyjęci i ugoszczeni przez naszych hiszpańskich braci. Co więcej, na miejscu czekał już na nas nasz poznański brat Józef, który właśnie przyleciał z Dublina, gdzie uczęszczał na kurs języka angielskiego. Upalny dzień przeznaczaliśmy na zwiedzanie miasta. Oprowadzał nas po nim br. Marcin, który, rzetelnie się przygotował, miał szansę wykorzystać swoje doświadczenie z dziedziny turystyki, którą studiował. Klimat miasta, zarówno ten atmosferyczny jak i duchowy, powoli zaczął wprowadzać nas w atmosferę Hiszpanii. Byliśmy też zobaczyć położony niedaleko zamek Coca, którego gmach dodatkowo przyczynił się do zaszczepienia w nas nastrojów Kastylii.



30 lipca – Salamanca, Alba de Tormes, Duruelo

Po kolejnym noclegu w Medinie przyszedł czas na Salamancę. Tym razem po mieście oprowadzał nas br. Kamil. Do miasta weszliśmy przez zabytkowy most - ten sam, którym swego czasu wjeżdżali Jan i Teresa. Po małym wstępie przy budynku kolegium św. Andrzeja, w którym niegdyś mieszkał Jan od Krzyża i który niestety był zamknięty, zwiedziliśmy kompleks klasztorny dominikanów, który znajdował się zaraz obok i również sięgał swoją historią czasów Jana i Teresy. Potem ścieżkami, którymi dawno temu kroczył nasz doktor kościoła, trafiliśmy do pięknej katedry, gdzie wpuszczono nas bez opłaty. Po wspięciu się na jej wieżę, mieliśmy szansę zobaczyć panoramę Salamanki z wysokości. Dalej ruszyliśmy do uniwersytetu, w którym studiował Jan od Krzyża, a potem na Plaza Mayor, znajdujący się w centrum miasta, gdzie niegdyś odbywały się walki byków. Nie wiemy jednak, czy młody Jan preferował tego typu rozrywki... Po obiedzie w jednej z alejek, trochę zmęczeni, ale gotowi na więcej, udaliśmy się do Alba de Tormes, będące miejscem śmierci naszej Matki. Po mieście oprowadzał nas br. Henryk. W klasztorze sióstr karmelitanek bosych ojciec magister odprawił Mszę św. przy sarkofagu z ciałem św. Teresy, a potem mieliśmy czas, by poznać muzeum przy klasztorze i zadumać się chwilę przy sarkofagu i sercu Teresy, wystawionym osobno na widok. Po wszystkim przyszedł czas na kolejne miasto, a raczej wioskę – Duruelo. W tym właśnie miejscu po wielu trudach powstał niegdyś pierwszy, mały domek naszych zreformowanych braci, karmelitów kontemplacyjnych, po którym dziś nie ma śladu, a którego pamięć podtrzymuje dostępna dla gości mała kaplica, będąca obecnie częścią klasztoru należącego do naszych sióstr. W niej to skryliśmy się przed skwarem słońca, by posłuchać i przypomnieć sobie historię naszych dawnych braci, przygotowaną i ogłoszoną przez br. Adama.

31 lipca - Segovia

Kolejny dzień przeznaczaliśmy na zwiedzanie Segovii. Położona ona jest w podobnej odległości od Mediny jak Salamanca. Po mieście oprowadzał nas br. Ignat. Miasto najbardziej znane jest ze względu na ogromnych rozmiarów akwedukt, który zachował się w dobrym stanie jeszcze z czasów cesarstwa rzymskiego. Rzeczywiście zrobił on na nas wrażenie. Lecz karmelitańska dusza dobrze wie, że nie tylko to co wielkie i okazałe się liczy. Dlatego pierwszym celem wędrowki po mieście był grób naszego najmilszego brata, Jana od Krzyża. Znajduje się on w klasztorze naszych braci. Tam też przy sarkofagu ojciec magister odprawił Mszę św. W dalszym toku wędrowki zwiedziliśmy wyróżniającą się w panoramie miasta katedrę oraz zamek Alcazar. Odwiedziliśmy też klasztor naszych sióstr. Okazało się, że we wspólnocie jest jedna Polka. Niestety nie mieliśmy szansy jej spotkać.



1-2 sierpnia - Toledo

Następnego dnia przyszedł czas, by pożegnać się ze wspólnotą w Medinie del Campo i wyruszyć do Toledo. Po drodze mineliśmy Madryt i zatrzymaliśmy się w Getafe, skąd na okoliczne tereny spogląda wielki pomnik Jezusa. Zaglądaliśmy też do ładnego, stonowanego w wystroju kościoła w klasztorze naszych sióstr, który tam się znajduje. W Toledo zostaliśmy serdecznie przyjęci przez przeora wspólnoty. Klasztor jest pięknie zachowanym budynkiem z czasów Jana i Teresy, a jego wnętrze świetnie oddaje klimat Kastylii tamtych czasów. Mieści się w malowniczym miejscu, a z jego ogrodu rozciąga się panorama na miasto. Po zakwaterowaniu się uczestniczyliśmy we Mszy św., którą ojciec magister odprawił w klasztornej kościele. Potem przyszedł czas na zwiedzanie miasta. Oprowadzał nas po nim brat Michał. Głównymi punktami trasy była piękna, bogato zdobiona, gotycka katedra oraz muzeum El Greco, malarza z epoki Teresy, którego prace niektórym z braci bardzo przypadły do gustu. Nocą zaś postanowiliśmy przejść się trasą, którą rzekomo uciekał Jan od Krzyża po tym, jak udało mu się zbiec z klasztoru karmelitów, gdzie był więziony.

3-5 sierpnia - Avila

Nazajutrz popołudniu dotarliśmy do Avila, gdzie w tym roku w CITEs zorganizowane zostało spotkanie formatorów i braci kleryków z Europy. Motywem przewodnim spotkania było hasło: „Teresa – nauczycielka relacji międzyludzkich: synostwa, ojcostwa, braterstwa”. Przez trzy dni mieliśmy okazję wysłuchać trzech konferencji prowadzonych kolejno przez o. Miguela Marquez, o. generała Saverio Cannistra oraz o. Gianni Bracchi. Każdej z nich towarzyszył też panel dyskusyjny, na którym klerycy i formatorzy mieli szansę przedyskutować w grupach przedstawiane tematy. Całość została uwieńczona koncertem Carmeli [...], która w swoich piosenkach nawiązuje do duchowości karmelitańskiej.

6 sierpnia – Barcelona

Po obiedzie, ostatniego dnia pobytu w Avila ruszyliśmy z powrotem do Polski. Na trasie zaplanowaliśmy wizytę w klasztorze naszych braci w Barcelonie. Po dojechaniu na miejsce, przeszliśmy się głównymi ulicami tego bogatego i bijącego przepychem miasta. Głównym punktem zwiedzania była Sagrada Família, bazylika zaprojektowana przez współczesnego projektanta Antoniego Gaudiego. Rzeczywiście jej wnętrza prześwietlone padającym przez witraże światłem zrobiło na nas wrażenie. W jednej z jej kaplic ojciec magister odprawił Mszę św. Mieliśmy też szansę zobaczyć panoramę miasta z jednej z jej wież. Po południu zaś wybraliśmy się nad Morze Śródziemne.

7-8 sierpnia – Montserrat, Citeaux, Poznań

Nazajutrz, kontynuując drogę powrotną do Polski, po wyjeździe z Barcelony zatrzymaliśmy się w benedyktyńskim opactwie w Montserrat, położonym w górach, gdzie czczona jest figurka Matki Bożej tzw. "Czarnulki". Po odprawieniu Mszy św. w kaplicy za głównym ołtarzem, krótko zwiedziliśmy bazylikę należącą do klasztoru. Po wszystkim nadszedł czas, by na dobre opuścić granice Hiszpanii i udać się do Citeaux, gdzie ponownie mieliśmy zamówiony nocleg. Stamtąd, z samego rana, po Mszy św. odprawionej w kościele opactwa, po całodniowej jeździe, zmęczeniu, ale pokrzepieni duchowo i pełni wrażeń, wróciliśmy nocą do poznańskiego klasztoru.

Kamil Minda OCD

PROWINCJA – SIOSTRY

Duchowe dziedzictwo Karmelu - ślubnym darem Jezusa

Uroczysta Profesja Zakonna Siostry Rut od Bożej Rodzicielki Maryi z klasztoru spręcowskiego



W sierpniowe wspomnienie NMP Królowej świata, w naszym klasztorze miała miejsce Uroczysta Profesja Siostry Rut od Bożej Rodzicielki Maryi. Siostra w świecie - Justyna Burak, pochodzi z Dziecinina w województwie lubelskim, z parafii św. Jana Nepomucena. Po ukończeniu Liceum Ekonomicznego w Krasnymstawie studiowała filozofię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jako studentka uczestniczyła w akademickiej wspólnotce Odnowy w Duchu Świętym, działającej przy klasztorze Ojców Jezuitów. Zachęcona naszą stroną internetową w 2008 roku po raz pierwszy przyjechała do Spręcowa. Próg klauzury przekroczyła w Uroczystość świętego Józefa w 2009 roku. Obecna Profesja Uroczysta stała się uwieńczeniem przyjaźni i więzi oblubieńczej z Jezusem.

Uroczystości Zaślubin przewodniczył Nasz Ojciec Piotr Neumann OCD, a Eucharystię koncelebrowało 8 kapłanów. Obecni byli rodzice Sponsy, siostry wraz z rodzinami, grono przyjaciół z czasów studenckich. Szczególnym gestem łączności z rodzinną parafią Siostry Rut było przybycie kilkunastu osób z księdzem proboszczem Markiem Hawrylakiem, który po uroczystości wyraził swoją wdzięczność Bogu za dar powołania karmelitańskiego Siostry.

Nasz Ojciec podkreślił w homilii ogrom Bożej Miłości, na którą pragnie odpowiedzieć osoba konsekrowana, żyjąc tak jak Jezus i Maryja w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie. Modlitwę, zaś podstawowe powołanie karmelitanki bosej, Nasz Ojciec ukazał jako czas wsłuchiwanie się w to co, Bóg z czułością mówi do naszego serca. Całe duchowe dziedzictwo Karmelu przedstawił jako szczególnie dar ślubny Jezusa dla naszej Siostry.

Cieszymy się ogromem łask, które zostały wylane na naszą Siostrę, wspólnotę, prowincję, Zakon i Kościół. Cieszą konkretne przejawy tych łask. Otóż w tym roku 16 lipca, w rodzinnej parafii siostry, ponad 40 osób zostało odzianych szkaplerzem świętym.

Wieczysta Profesja Siostry Rut, jest trzecim ważnym wydarzeniem w tym upływającym roku, po dwóch Srebrnych Jubileuszach, tak brzemennym w duchowe dary. Wraz z Siostrą włączamy się w dziękczynienie i wychwalamy Boga za Jego przedziwne plany.

Niech wystarczy wspomnieć, że Siostra Rut do Karmelu została pociągnięta przez św. Marię od Jezusa Ukrzyżowanego, a teraz trzy miesiące po jej kanonizacji, w czasie nowenny przed jej wspomnieniem oddała Bogu na zawsze swoje serce.

Życzymy Naszej Siostrze, by nieustannie słyszała słowa z Pieśni nad Pieśniami, które wybrała jako motto pamiątkowego obrazka ślubnego: „Powstań przyjaciółko ma, piękna ma pójdz! Ukaż mi swą twarz, daj mi usłyszeć twój głos! Bo słodki jej Twój głos i Twarz pełna wdzięku”.

Z serdecznymi pozdrowieniami - siostry ze Spręcowa

Z Karmelu w Suchej Hucie



Od jakiegoś czasu do naszego Klasztoru przyjeżdża coraz więcej gości – na mszę św., na dni skupienia, czasem tylko na chwilę – poprosić o modlitwę. Niektórzy z nich stają się stałymi bywalcami, inni pojawiają się sporadycznie, czasem ktoś przybywa jednorazowo. Cieszy to nas (czasem też męczy) i jest to dla nas kolejny impuls zachęcający do walki o budowę kaplicy. Bo okazuje się, że nawet na „suchohuckim końcu świata” łaska rozlewa się i ludzie chcą po nią przyjść.

W maju i czerwcu udało się nam ocieplić kaplicę, położyć drugą warstwę ścian zewnętrznych (klinkier) oraz zabezpieczyć dach nową warstwą papy. Zostały także zakupione i zamontowane drzwi zewnętrzne do kaplicy – są dębowe, z prostą ornamentyką. Wszystko to było możliwe dzięki pomocy, zaangażowaniu i determinacji nowych osób, które zechciały nam pomóc. Same także dałyśmy z siebie wszystko, co pozytywnie widać po stanie kaplicznych murów, a co dramatycznie odcisnęło się na stanie naszych finansów. Najwyraźniej Opatrzność stwierdziła, że nie można mieć „tu” i „tu”.

Różne burze budowlane przetaczające się nad naszym Klasztorem nie odciągnęły nas od modlitwy, w maju w znacznej mierze ofiarowanej w intencji ponownie wybranego Ojca Generała oraz całego Definitorium (ze specjalnym uwzględnieniem o. Łukasza), także za nowo wybranego Ojca Prowincjała naszej Prowincji.

W Nowennie przed Zesłaniem Ducha Świętego zadbałyśmy o to, aby mieć więcej czasu na *lectio divina*, której owocem była kapituła biblijna, podczas której dzieliliśmy się tym, jak poruszyło nas Słowo.

Zgodnie z naszym zwyczajem, w tego typu dzieleniu się biorą udział siostry od momentu wejścia do postulatu.

W ramach obchodzenia Uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, kultywujemy zwyczaj *testamentów*. Matka Teresa przygotowuje dla każdej siostry testament będący słowami z Pisma Świętego lub dokumentów Kościoła, wyrażający przesłanie, które na dany rok Jezus pozostawia konkretnej siostrze. Dotąd, często otrzymywałyśmy *rzeczy*, np. określoną cnotę z zachętą do jej praktykowania. W tym roku jednak, jedna z sióstr otrzymała... Maryję. I poruszyło nas to – że Jezus może zostawiać nam w darze konkretne osoby! Ufamy, że w przyszłym roku każda z nas otrzyma taki dar.

Maj (i czerwiec, i lipiec...) był miesiącem koszenia hektarów naszej łąki – koniki są świetnymi kosiarkami, jednak w szczycie sezonu nie nadążają z przycinaniem roślinności, a część jest poza ich zasięgiem. Kontynuujemy także prace na warzywniku. W tym sezonie szczególnie dobrze udała się sałata rzymska. Mogłyśmy też doświadczyć że praca ogrodnika pełna jest przygód. Jedna z sióstr ogrodniczek, pragnąc wyhodować pomidory, bardzo starannie posadziła w foliarni otrzymane sadzonki. Ziemię nawiozła (mamy dużo końskiego nawozu), podlewała, rośliny starannie przypalikowała, a ich odrosty obrywała. I czekamy na wspaniałą pomidorowość... czekamy... czekamy... Aż w folii zakwitły nam kwiatki „turki” – omyłkowo posadzone zamiast nowego gatunku pomidorów (pomidory wyładowały na dworze, w grządce kwiatowej). Jeżeli ktoś chciałby porad odnośnie do hodowania „turków” w folii – polecamy się ☺

W okazji Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, tradycyjnie miałyśmy mszę św. wraz z Bracmi z Drzewiny, po niej zaś procesję po terenie klauzurowym. W tym roku głównym celebrazem był karmelitański neoprezbiter, o. Paweł od Krwi Chrystusa. Homilię wygłosili w dwugłosie: o. Serafin i o. Łukasz (Piskulak). Ojcowie zachęcali nas, aby również wziąć czynny udział w homilii, jednak nie skorzystałyśmy z propozycji. W procesji uczestniczymy tylko my i Bracia z Karmelu, pozostali goście pozostają w (tymczasowej) kaplicy. Przygotowujemy ołtarze i dbamy o przekoszenie ścieżek, siostra organistka przygotowuje i prowadzi śpiew, w czasie procesji dzwonimy też dzwonkami. Bracia czytają lub odśpiewują przewidziany w ceremoniach fragment Ewangelii, błogosławią Najświętszym Sakramentem, modlimy się i adorujemy Jezusa... Po zakończeniu obrzędów – częstujemy Braci obiadem i lodami.

Wyraźnym owocem łaski, jakiego mogłyśmy doświadczyć – jest wstąpienie na aspiranturę Natalii. Dokonało się to 8 czerwca. Nieco wcześniej spotkałyśmy się w rozmównicy z Natalią i jej rodzicami (całej rodzinie trudno jest pogodzić się z wyborem córki). Natalia jest pielęgniarką, przez kilka lat pracowała m.in. na oddziale intensywnej terapii. Pochodzi z pobliskiego Bytowa. Bardzo prosimy o modlitwę za Natalią i jej bliskich.

Dni 16-20 czerwca były dla nas czasem wzmożonego wysiłku intelektualnego, miałyśmy bowiem warsztaty z filozofii, poprowadzone przez prof. Krzysztofa Wieczorka z Uniwersytetu Śląskiego. Poprosiłyśmy o warsztaty poświęcone tematyce gender. Echa dyskusji społecznej na ten temat docierają nawet do naszego cichego Klasztoru, zaś wielość opinii i nasilenie emocji jakie towarzyszą tej dyskusji, sprawiły, że było nam trudno samodzielnie ustosunkować się do tego tematu. Chciałyśmy zyskać narzędzia umożliwiające zmierzenie się z nim. Profesor umieścił tematykę gender w szerokiej perspektywie filozoficznej. Objął w niej specyfikę kultury europejskiej, wplatając w to wątek burzliwej historii metodologii nauk, od starożytności po współczesność. Okazuje się bowiem, że za sposobem w jaki człowiek przez wieki uprawiał naukę, kryło się wiele jego tęsknot i potrzeb (np. obiektywnego poznania świata). W toku swego rozwoju nauka przyniosła ewidentne korzyści, jednak okazała się także miejscem frustracji wielu głęboko ludzkich potrzeb, np. okazało się, że nawet na drodze rozwoju tak ścisłej nauki jaką jest matematyka, nie da się dojść do obiektywnego ujęcia natury rzeczy i nie da się odkryć ich sensu, są bowiem względne i zależne od punktu odniesienia. Zdobycze i porażki nauki stały się przyczynkiem do zmiany myślenia o naturze rzeczywistości i sposobach jej poznania, a także do szukania nowych rozwiązań jeśli chodzi o sens i sposób poznania rzeczywistości (bardziej i mniej udanych). Przeszliśmy do roli mitu i metafizyki w koncepcji Leszka Kołakowskiego. Całość wywodu pozwoliła nam spojrzeć na kulturowe zjawisko gender jako na rzeczywistość bardzo złożoną, w której można wyróżnić przynajmniej trzy aspekty: nauki (biologia, etnologia, socjologia), mitu oraz dużej dawki ideologii (mającej swoje własne cele i metody).

Aby zachować równowagę pomiędzy intelektem a mięśniami, niedługo po warsztatach z filozofii miałyśmy akcję *siano dla koni* (przywóz i rozładunek). Ponadto, dzięki indywidualnym konsultacjom z fizykoterapii (które dzięki Bogu mogłyśmy odbyć na miejscu), zmobilizowałyśmy się do podjęcia

regularnej gimnastyki, przynoszącej ulgę tak naszemu ciału jak i integralnie związanej z nim duszy.

Sierpień okazał się miesiącem, w którym spełniają się rzeczy niemożliwe. Nam samym trudno jest uwierzyć, że dach kaplicy pokrył się dachówką, wraz z rynnami i odgromem. Po akcji „klinkier” nie miałyśmy żadnych funduszy. Jednak nasz Dobrodziej zdecydował się na własny koszt wynająć fachowców „od dachu” oraz dokupić brakujące elementy tj. drewno, rynny i odgrom. Prace zostały wykonane bardzo szybko. Obecnie cieszymy się oglądaniem wykończonej bryły zewnętrznej.



Po akcji „klinkier” nie byliśmy również w stanie zakupić opału na zimę. Z odsieczą przybyli nasi Przyjaciele, którzy sfinansowali zakup brykietu (energetycznego materiału opałowego) oraz Bracia z Drzewiny, którzy podzielili się z nami własnym drewnem – sezonowanym, znakomitej jakości. Nasze morale wzrosło – po raz kolejny bowiem doświadczyliśmy dobroci ze strony ludzi, jak zwykle przenikniętej czułym dotykiem Opatrzności.

Z odwagą i pomysłowością przystąpiliśmy do walki z tegoroczną plagą os i szerszeni. Oczywiście owady należą do stałego wyposażenia naszego wiejskiego terenu, jednak nigdy nie było ich aż tyle – szerszenie znalazły sobie schronienie w deskach naszego dachu, a osy zadowolili się innymi elementami obejścia. Staraliśmy się przeciwdziałać (spraye, siatki w oknach, wzywanie specjalistów), jednak szala zwycięstwa obróciła się na naszą stronę dopiero wówczas, gdy jedna z Sióstr pomodliła się na niesporach, prosząc Pana o pomoc.

Prawdziwy popis talentów, humoru i zdolności organizacyjnych dał nasz nowicjat, który w sierpniu przygotował imieniny Siostry Mistrzini. Było autorskie przedstawienie, plakaty, dekoracje, a wieczorem podczas ogniska, przy akompaniamencie gitary, usłyszałyśmy *Morską balladę o Formatorce*.

Jak wszystkim, dają się nam we znaki także upały. Siostry zajmujące się warzywnikiem poniosły straty w hodowli roślinnej, zaś koniom wysycha staw, z którego piją. Wraz z wieloma osobami, modlimy się o deszcz.

Sierpień jest tradycyjnie miesiącem odwiedzin rodzinnych. W tym roku miałyśmy też odwiedziny zupełnie niecodzienne: odwiedził nas ksiądz biskup Jean-Yves Riocreux z Gwadelupy (jedna z wysp na Małych Antylach, departament zamorski Francji). Ksiądz biskup przyjaźni się z ks. Stanisławem, proboszczem z Pruszcza Gdańskiego, z którym nas także łączą serdeczne więzy. W efekcie – nastąpiły odwiedziny. Mogłyśmy także poznać neoprezbitera z Gwadelupe oraz polskiego księdza-misjonarza. Biskup Riocreux jest miłośnikiem Karmelu i dobrze zna jego historię, szczególnie rozwój fundacji w Europie i na świecie. Był przyjacielem śp. bpa Guy Gaucher, znawcy św. Teresy z Lisieux. Na „swojej” wyspie ma klasztor sióstr karmelitanek bosych. Kiedy spotkaliśmy się w rozmównicy, pokazywał nam na swoim podręcznym sprzęcie elektronicznym zdjęcia sióstr karmelitanek, które odwiedza na całym świecie. Wyjątkowo pozwoliliśmy, aby i z nami mógł zrobić sobie fotografię.

W sierpniu odwiedzili nas także nasi Bracia Karmelici, odbywający w Drzewinie deuteronowicjat oraz brat Leszek OCD przebywający w Drzewinie na rekolekcjach przed święceniami diakonatu.

Pod koniec sierpnia, Natalia kończy aspiranturę w naszym klasztorze. Serdecznie prosimy o modlitwę, która towarzyszyłaby jej w ostatecznym rozeznaniu drogi życiowej.

Z serdecznymi pozdrowieniami – siostry z Suhej Huty

Usole Syberyjskie – Klasztor Trójcy Przenajświętszej

Po wielkich wydarzeniach karmelitańskiego miesiąca ubogaconego wizytą naszych Braci nastąpił dla naszej wspólnoty czas umiarkowanej ciszy przeplatanej wydarzeniami kalendarza liturgicznego.

Dnia 15 sierpnia w Uroczystość Wniebowzięcia NMP byliśmy zaproszone do duchowego uczestnictwa w ślubach wieczystych s. Mariny ze wspólnoty Sióstr Służebniczek Maryi Niepokalanej w niedalekim Angarsku. Radość podwójna dla tutejszego Kościoła, gdyż s. Marina pochodzi z samego Angarska. Otaczaliśmy naszą modlitwą Sponsę Jezusa prosząc o potrzebne łaski w posłudze na ziemi rosyjskiej.

Również naszą cichą modlitwą otaczaliśmy Naszą Matkę s. M. Angelikę od Serca Pana Jezusa obchodząc pamiątkę jej I Profesji. Dziękowałyśmy Bogu za dar jej życia i ukrytej posługi dla naszej wspólnoty i Kościoła, szczególnie na Syberii.

24 sierpnia w święto św. Bartłomieja i rocznicę reformy terezańskiej szczególną modlitwą otaczaliśmy naszą nowicjuszkę s. M. Ewę od Trójcy Przenajświętszej, która rok temu przyjęła habit naszego Zakonu. Ufamy, że Pan Bóg doprowadzi ją do złożenia Profesji i wytrwania do końca, a łaski Roku Życia Konsekrowanego i Jubileuszu św. Naszej Matki Teresy ją w tym wspomogą. Wieczorem spędziliśmy bardzo miły czas rekreacji i kolacji przy ognisku. Wiatr, który wiał tego dnia ucichł tylko na czas rekreacji w ogrodzie i ponownie zerwał się, gdy już zamierzałyśmy wracać do domu.



W związku z Jubileuszem 500-lecia od dnia narodzin św. Teresy 28 sierpnia przeżywałyśmy kolejny wspólnotowy dzień skupienia, który poprowadził o. Roman Nowak głosząc konferencje na temat: „Przyjaźni”.

Od 30 sierpnia uczestniczymy duchowo w spotkaniu przeorysz w Gnieźnie. Modlimy się o potrzebne łaski i obfite owoce dla wszystkich uczestników tego spotkania.

Nowe urządzenie ogrodu raduje nas swoim widokiem. Trawa posiana wiosną mimo upałów i dzięki intensywnemu podlewaniu bardzo ładnie się ukorzeniła. Również zbieramy dorodne plony warzyw. Dzięki upałom dojrzała w tym roku nawet kukurydza i żalujemy, że nie posialiśmy arbuza. Również opóźniają się przymrozki, które zazwyczaj nawiedzały nas pod koniec sierpnia i w dużej mierze zabierały piękno kwiatów i zieleni oraz zamykały sezon ogórkowy i pomidorowy. Jednak w tym roku dłużej radujemy się ciepłem i zielenią – Bogu niech będą dzięki.

Z Karmelu w Warszawie

Sierpień - miesiąc wakacji, pielgrzymek, żniw, a w tym roku również i upałów, naszej Wspólnocie przyniósł szczególnie wyjątkowe i radosne wydarzenia, które ożywiły naszą codzienność, stały się inspiracją do pobudzenia gorliwości w realizacji powołania i pozwoliły z nadzieją spojrzeć w przyszłość.

Początek sierpnia to dla wszystkich Warszawiaków, zwłaszcza z Woli, wyjątkowy czas pamięci o tych, którzy zginęli w czasie Powstania Warszawskiego. Również teren naszego klasztoru naznaczony jest krwią powstańców i mieszkańców naszej dzielnicy. 5 października 1944 r. na terenie naszego ogrodu zamordowano ponad 3 tys. osób. Jak co roku, 1 sierpnia modliliśmy się za poległych powstańców podczas konwentualnej Mszy Świętej, która sprawowana była w ich intencji oraz w naszych osobistych modlitwach.

6 sierpnia, w święto Przemienienia Pańskiego, miało miejsce ważne dla całej naszej Ojczyzny wydarzenie – zaprzysiężenie na urząd Prezydenta RP pana Andrzeja Dudy. Podczas porannej Mszy Świętej tego dnia modliliśmy się w sposób szczególny, prosząc o potrzebne łaski i dary Ducha Świętego dla niego i dla całej naszej Ojczyzny. Ta intencja modlitewna towarzyszyła nam w ciągu całego dnia i stale odtąd towarzyszy naszym modlitwom, pracom i ukrytym ofiarom. Wydarzenia i sytuacje, które dotyczą naszą Ojczyznę,

są dla nas szczególną inspiracją i impulsem do wzmożonej duchowej gorliwości. Również susza, która nastąpiła na skutek przedłużających się upałów, zmotywowała nas do podjęcia modlitw o tak upragniony deszcz i korzystną dla rolników pogodę. Intencję tą kierowałyśmy do Boga zwłaszcza za pośrednictwem Maryi w uroczystość Jej Wniebowzięcia, 15 sierpnia, kiedy to tradycyjnie prosi się Boga o błogosławieństwo dla zbiorów. Codziennie po nieszporach śpiewaliśmy też suplikacje, zaś ostatniego dnia sierpnia została odprawiona Masza Święta wotywna o Miłosierdziu Bożym, podczas której prosiłyśmy Boga o deszcz i sprzyjającą pogodę dla rolników.

Jednakże to dość trudne doświadczenie suszy nie przysłoniło nam radości z długo oczekiwanego przez naszą Wspólnotę wydarzenia – Profesji Uroczystej s. Marii Alicji od Chrystusa Króla Chwały, która miała miejsce w rocznicę Reformy Terezańskiej, 24 sierpnia b. r. Do samej Uroczystości Zaślubin Sponsa przygotowywała się w czasie bezpośrednio poprzedzających ją rekolekcji, wyjątkowo długich, bo aż 12 –dniowych. Spędziła je w milczeniu i odosobnieniu, „sam na Sam” z Oblubieńcem, by w pogłębionej z Nim relacji, odnowionym Przymierzu Miłości przygotować się do wypowiedzenia Bogu wobec Kościoła swego definitywnego FIAT, wyrażającego wolę całkowitego oddania się Jemu na zawsze. Rekolekcyjnemu wyjściu na pustynię towarzyszyła pustynna wręcz aura, co jednak nie przeszkadzało w owocnym jego przeżyciu. Nasza Wspólnota towarzyszyła Sponsie w przygotowaniach do Uroczystych Zaślubin zarówno zewnętrznie, poprzez zorganizowanie uroczystości, jak i duchowo, modlitewnie. 19 sierpnia odprawiliśmy również wspólnotowy dzień skupienia ze św. Naszą Matką Teresą, który miał nam pomóc w duchowym przeżyciu tego wydarzenia, jak też i w przygotowaniu się do odnowienia naszych ślubów zakonnych, co jak co roku miało miejsce we wspomnienie Reformy Terezańskiej, 24 sierpnia.



Nadszedł w końcu długo oczekiwany i wyjątkowy, zwłaszcza w życiu s. Alicji, dzień. Na porannej Mszy Świętej konwentualnej, sprawowanej w intencji Sponsy i jej Rodziny, każda z nas, zgodnie ze zwyczajem, z okazji wspomnienia Terezańskiej Reformy odnowiła swe śluby. Było to bezpośrednie przygotowanie do uroczystości, a jednocześnie inspiracja do osobistej odnowy naszego życia duchowego i ponowne potwierdzenie woli oddania się Bogu i służenia Mu zgodnie z danym nam przez św. Naszą Matkę Teresę charyzmatem. Msza Święta, podczas której s. Maria Alicja złożyła swą Uroczystą Profesję rozpoczęła się o godzinie 11. Przybyło na nią aż 10 spośród zaproszonych przez Sponsę kapłanów oraz br. Aleksy Moryson OFM, cioteczny brat s. Alicji, Siostry Służebniczki z naszej parafii i licznie zebrani wierni: Rodzina, Krewni, przyjaciele i znajomi. Uroczystej Mszy Świętej przewodniczył i obrzęd Profesji poprowadził Nasz

Ojciec Delegat o. Piotr Neumann OCD, a koncelebrowali wraz z nim - ojcowie karmelici bosci: o. Placyd Ogórek OCD, o. Tadeusz Kujalowicz OCD, o. Mariusz Jaszczyszyn OCD, o. Marian Stankiewicz OCD i o. Wiesław Kiwior OCD - ojcowie redemptoryści: o. Andrzej Kryger CSsR (Rektor i Proboszcz parafii, na terenie której znajduje się nasz Klasztor) i o. Paweł Mazanka CSsR oraz księży diecezjalni - ks. Sylwester Sienkiewicz, (Proboszcz Parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie, rodzinnej parafii Sponsy) i ks. Marek Szymbula.

Po homilii, którą wygłosił Nasz Ojciec Piotr nastąpił, zgodnie z przepisami liturgicznymi, obrzęd Profesji. S. Alicja jeszcze raz potwierdziła swe pragnienie całkowitego poświęcenia się Bogu na drodze realizacji karmelitańskiego powołania w naszej Wspólnocie. Następnie wszyscy zebrani wspólnie modlili się o potrzebnie dla niej łaski, przyzywając w odśpiewanej litanii orędownictwa wszystkich świętych, po czym s. Maria Alicja na ręce Naszej Matki wobec wszystkich zebranych złożyła swe Uroczyste Śluby. Podpisana osobiście przez Sponsę karta z tekstem ślubów złożona została na ołtarzu, jako wyraz pragnienia włączenia ofiary jej życia w eucharystyczną ofiarę Chrystusa. Następnie miało miejsce uroczyste błogosławieństwo czyli konsekracja Profeski, a po nim przekazanie czarnego welonu, znaku konsekracji i całkowitego poświęcenia jej Chrystusowi i Kościołowi. Zgodnie ze zwyczajem czarny welon i wianek założyła Sponsie Nasza Matka, potwierdzając jednocześnie jej definitywne włączenie do karmelitańskiej rodziny zakonnej i naszej Wspólnoty. Z radością przywitałyśmy w naszym gronie Siostrę Profeskę, wymieniając siostrzany uścisk. Pod koniec Mszy Świętej Nasz Ojciec Piotr udzielił Sponsie i zebranym specjalnego, uroczystego błogosławieństwa, po czym każdy z koncelebransów indywidualnie pobłogosławił Profeskę. Na sam koniec, na osobistą prośbę s. Alicji, pobłogosławili ją również jej Rodzice.

Po uroczystościach liturgicznych Sponsa udała się do rozmównicy na spotkanie z gośćmi i tradycyjne życzenia przez nich składane, po których zaproszeni poszli do pobliskiej restauracji na uroczysty obiad, my zaś na wspólnotowy posiłek do refektarza. Miałyśmy również możliwość spotkania się na krótkiej rekreacji z niektórymi spośród naszych Ojców, którzy przybyli na uroczystość, zaś nasza Sponsa całe popołudnie aż do godzin wieczornych spędziła z gośćmi i najbliższą rodziną, wspólnie świętując ten tak ważny w jej życiu dzień. Dlatego też nasze wspólnotowe świętowanie, zgodnie z tradycją klasztoru, przedłużyłyśmy na kolejny dzień, który spędziłyśmy już we własnym gronie.

Uroczystości, choć na długo pozostawią w naszych sercach niezatarte wspomnienia, dobiegły jednak końca. S. Maria Alicja od dnia swojej Uroczystej Profesji została definitywnie włączona do naszej Wspólnoty i do Rodziny Karmelitańskiej, na zawsze poślubiona Jezusowi Chrystusowi, swemu Oblubieńcowi i stała się osobą Bogu konsekrowaną. Lecz ten wybór – dokonany zarówno przez Boga jak i człowieka, choć wyrażony wobec Kościoła publicznie i w sposób uroczysty w dniu Profesji, realizuje się w życiu każdej z nas w codzienności, bo, jak pisze poeta – „uczyniwszy na wieki wybór, w każdej chwili wybierać muszę” (Jerzy Liebert „Jeździec”). Wzniosłe uroczystości są dla nas przypomnieniem tej rzeczywistości i inspiracją do tego, by codziennie, z odnowioną gorliwością powtarzać Bogu swoje FIAT.

Jednakże w tym miesiącu czekało nas jeszcze jedno wyjątkowe wydarzenie. Na nasze zaproszenie 29 sierpnia złożył nam duszpasterską wizytę Nuncjusz Apostolski w Polsce abp Celestino Migliore wraz ze swym sekretarzem. Bardzo chcieliśmy, żeby Ks. Nuncjusz odwiedził nas jeszcze w Roku Jubileuszowym św. Teresy od Jezusa, dlatego ucieszyłyśmy się, gdy potwierdził zaproszenie w dniu poprzedzającym wspomnienie ważnego wydarzenia z życia Świętej – Pamiątki Przebicie Jej Serca. Spotkanie z naszą Wspólnotą rozpoczął od Mszy Świętej, z formularzu ze wspomnienia Przebicia Serca św. Teresy od Jezusa, sprawowanej w naszym chórze. Zebrało się również grono wiernych uczestniczących w celebracji Eucharystii w zewnętrznej kaplicy klasztoru. Podczas homilii Nuncjusz, nawiązując do myśli Ojca Świętego Franciszka, a jednocześnie do czytań przypadających na liturgiczne wspomnienie, przypomnieliśmy nam o roli wzajemnej miłości w życiu wspólnotowym rodzin zakonnych jako właściwego klimatu do rozwoju życia duchowego. Podkreślił także niezastąpioną - zwłaszcza w życiu kontemplacyjnym - rolę medytacji Słowa Bożego, będącego źródłem poznania Boga w Chrystusie. Zachęcił na koniec, odwołując się do słów św. Naszej Matki Teresy, do czytania, zwłaszcza dzieł duchowych - choć nie tylko - pozwalającego na wyrobienie niezależnego myślenia, zdolności krytycznego osądu rzeczywistości i samodzielne kierowanie swoim życiem. Po Mszy Świętej udaliśmy się wraz z naszymi Gośćmi do refektarza na wspólne śniadanie, podczas którego Abp Celestino dzielił się z nami przeżyciami ze swojej pracy na terenie Polski. Następnie wyszliśmy na wspólny spacer po klasztornym ogrodzie, uwieńczony pamiątkowym zdjęciem. Choć, ze względu na ograniczenia czasowe i pełnione obowiązki, wizyta Nuncjusza nie trwała długo, stanowiła dla nas kolejną motywację do ożywienia w sobie tak podkreślanego przez św. Naszą Matkę Teresę apostołatu modlitwy w intencji naszych Pasterzy i pełnionych przez nich często jakże odpowiedzialnych zadań.

Upalny sierpień dobiegł końca. Dla wielu ludzi żyjących w świecie zakończył się czas urlopów i wakacyjnego odpoczynku, dla dzieci i młodzieży rozpoczął się nowy rok szkolny. Choć życie za kratami klauzury przebiega cały rok jednostajnym rytmem dnia również i w nim pojawiają się nadzwyczajne momenty, które pozwalają nam zatrzymać się, podjąć głębszą refleksję nad naszym życiem i misją i z odnowioną gorliwością rozpocząć od nowa budowanie Królestwa Bożego w naszych sercach, w naszej Wspólnocie, w świecie. Wydarzenia te, niczym blask promieni słońca rozświetlają naszą często szarą i monotonną rzeczywistość dnia codziennego i pozwalają spojrzeć w przyszłość z nadzieją inspirującą do zaangażowania się z pasją w budowanie teraźniejszości.

W SKRÓCIE

-  Na prośbę Ordynariusza Archidiecezji Łódzkiej Abpa Marka Jędraszewskiego, Ojciec Prowincjał Jan Piotr Malicki wyraził zgodę na mianowanie o. Piotra Bajorka, przeora i proboszcza w Łodzi, wicedziekanem Dekanatu Łódź – Radogoszcz.
 -  Od 24 sierpnia 2015 roku, w klasztorze w Poznaniu rozpoczęli okres Postulatu bracia postulanci: Adam Jaworski z Sulechowa, Andrzej Szynkowski z Pinczyna, Piotr Mikołajczyk z Sulęcinka.
 -  W dniu 5 sierpnia 2015 odbyły się wybory u Sióstr Karmelitanek Bosych w Hafnarfjörður. Przeoryszą została wybrana **s. M. J. Violetta od Maryi Wszechpośredniczki Łask**.
Do rady Klasztoru weszły:
I radna: s. M. Agnieszka od Bogurodzicy
II radna: s. M. Katarzyna od Serca Jezusa Odkupiciela
III radna: s. Melkorka Katarzyna od Jezusa i Maryi
-

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do końca września** 2015 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: kuria@karmelicibosi.pl
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 60 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz A. Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raławicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuria@karmelicibosi.pl; gregimalec@gmail.com